

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIEKPo naradach
kulturalnych
czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 22 XI 1958

Nr 278 (4607)

Zaszczytne zadanie:

Kształcić i wychowywać nowego człowieka

Minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński
wśród wielkopolskiego nauczycielstwa

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym uroczystości związane z Dniem Nauczyciela, przypadającym 22 listopada, zapoczątkowała centralna akademii w auli UAM, w której wzięli udział nauczyciele z Poznania i województwa. Na uroczystości w Poznaniu przybył minister kultury i sztuki — Tadeusz GALIŃSKI. W akademii uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR — W. KRAŚKO, I sekretarz KM PZPR — E. HAŁAS, przewodniczący Prezydium WRN — Fr. SZCZERBAL, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Fr. FRĄCKO-WIAK oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, władz wojewódzkich i miejskich oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Otwarcia akademii dokonał przewodniczący RN m. Poznania — Fr. Frąckowiak, witając serdecznie wszystkich gości. Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KW PZPR — W. Kraśko. Podkreślił on m. in. ogrom zadań, stojących przed nauczycielstwem, które nie tylko kształci młode pokolenie, ale także wychowuje no-

Mysliwi poznańscy wygospodarują pół mln. zł

(Inf. wł.)

W imieniu 4 tys. członków Polskiego Związku Łowieckiego, na ogólnowojevodzkiej naradzie łowieckiej podjęto ostatnio interesujące zobowiązanie przedzjazdowe.

Koła łowieckie wybudują (do 3 III 1959) w 29 powiatach strzelnice o łącznej wartości 180 tys. zł, przygotują 400 nowych paśników (poza planem), wartości 200 tys. zł, a każdy członek PZŁ wpłaci na Fundusz Budowy Szkół — 30,— zł, co wyniesie 120 tys. zł. Tak więc 4.000 poznańskich członków PZŁ podjęło zobowiązanie wartości pół miliona zł!

Jako inicjatorzy, wzywają oni koła łowieckie w całym kraju do współzawodnictwa. (z)

„Dewizówka“

W roli „naiwnych“

(Inf. wł.)

Drugi dzień procesu Ruth Kruschel i współoskarżonych o przestępstwa dewizowe wypełniły przemówienia stron.

Prok. Stemerowicz podkreślił na wstępie swego przemówienia, że przewód sądowy potwierdził ustalony w śledztwie stan faktyczny. Z kolei rzecznik oskarżenia scharakteryzował sylwetki „bohaterów“ afery.

Prolog nastąpił w Berlinie, skąd zbiegły z Polski w obawie przed odpowiedzialnością karną — Konrad Rubiś od dłuższego czasu prowadził coś w rodzaju ekspansji dewizowej na Wschód. Dla „srebrników“ kazał on Kruschel ryzykować w grze, w której stawką była jej wolność. Ruth Kruschel jawiała wszystko bez osłonek. Nie można było samego powiedzieć o osk. Kościelniaku. Oskarżony ten — powiedział prokurator — robił z siebie Samarytanina, który opiekował się Kruschel, pomagając jej... odbierać ćwierć kilo złota. W rzeczywistości Kościelniak jest rezydentem Rubiśa. Fałszywie są również role w jakich występują pozostali oskarżeni: P.

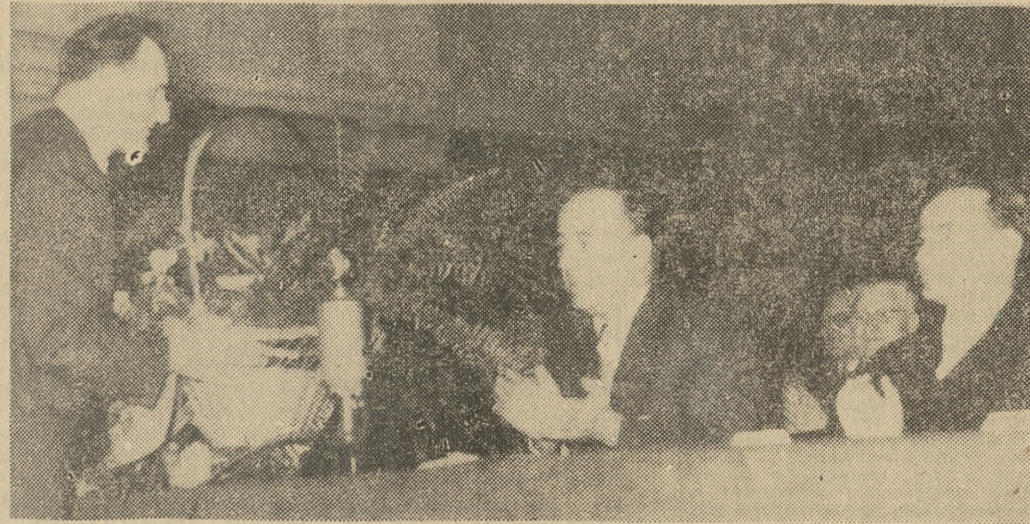
(Ciąg dalszy na str. 2)

wego człowieka. W. Kraśko przekazał wszystkim nauczycielom w imieniu partii pozdrowienia oraz życzył im pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

Następnie zabrał głos min. Galiński, który z ramienia rzą-

Perzyna z Poznania. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono: mgr Janowi Stońskiemu, Irenie Dropińskiej, Marianowi Grabowskiemu, prof. Stanisławowi Krzysikowi, Jadwidze Makolewicz z Poznania. Krzyże

(Ciąg dalszy na str. 2)



Premier J. Cyrankiewicz objął patronat nad uroczystościami 1800-lecia Kalisza

Program obchodów na sesji MRN

KALISZ (PAP) 20 bm. odbyła się w Kaliszu specjalna sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu przygotowań do zbliżającego się jubileuszu 1800-lecia tego miasta.

Sekretarz Społecznego Komitetu Obchodu 1800-lecia Kalisza — Marian Ciesielski poinformował uczestników sesji, że patronat nad kaliskimi uroczystościami objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W skład komitetu honorowego 1800-lecia Kalisza weszli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego z prezesem PAN — prof. Tadeuszem Kotarbińskim na czele.

Dotychczas rozpisano wśród artystów — rzeźbiarzy konkurs na pomnik urodzonego w Kaliszu Adama Asnyka; pomnik odsłonięty zostanie 24 lipca 1960 r. w czasie światowego zjazdu byłych wychowanków kaliskich szkół średnich.

Zatwierdzony 20 bm. przez sesję MRN program obchodów przewiduje wiele ciekawych imprez jubileuszowych. Otworzy je 23 stycznia 1960 r., w 15 rocznicę wyzwolenia Ziemi Kaliskiej, uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych.

W roku jubileuszowym odbędzie się w Kaliszu wiele konferencji naukowych i zjazdów, m. in. przejdzie się 2-dniową sesję archeologów i historyków poświęconą przeszłości Calisli oraz krajowy zjazd literatów i historyków literatury.

W roku jubileuszowym w Kaliszu zostanie oddana do użytku tkalnia nylonowych futer, która zatrudni 1.500 włóknarzy. W tymże roku kaliszanie otrzymają budujące się już nowoczesne kino panoramyczne na 800 miejsc. Pod Kaliszem zbudowana zostanie telewizyjna stacja przekątnikowa.

Do spraw tych powrócimy w najbliższym czasie.

Złota Odznaka ZNP dla premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP)

21 bm. prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Delegacja wręczyła premierowi Cyrankiewiczowi Złotą Odznakę ZNP, wyrażając podziękowanie od ogółu nauczycieli za przychylne ustosunkowanie się rządu do zagadnień bytowych i zawodowych nauczycielstwa polskiego.

Do Nauczycieli!

Setki milionów ludzi na całym świecie w dniu dzisiejszym składają hołd nauczycielom — wychowawcom młodych pokoleń. Filozofowie, pedagodzy, politycy i działacze społeczni w pełni uprzytomniają sobie ten fakt, że na przestrzeni minionych dziesiątków lat coraz wyraźniej zarysowują się różnice między osiągnięciami w dziedzinie nauki i techniki a wynikami pracy nad wychowywaniem człowieka.

W dobie energii atomowej i międzyplanetarnych pocisków potrzeba światu więcej niż kiedykolwiek poprzednio, ludzi o wysokiej moralności, którzy w imię szczęścia człowieka, gotowi byłiby współpracować z innymi, bez względu na różnice kulturalne czy światopoglądowe. Losy ludzkości zawisły w pełni od wychowania, od poziomu moralności jednostek i całych narodów.

Społeczeństwo polskie, które w ciągu ostatnich stu lat przeżyło tyle tragedii narodowych, spowodowanych nienawiścią, żądzą posiadania i panowania — z większym niż inne narody zaufaniem zwraca się do nauczycieli całego świata, oczekując od nich wychowania ludzkości w duchu poszanowania ideałów wolności, równości i sprawiedliwości społecznej.

W nowych warunkach gospodarczo-społecznych, jakie zjednoczeni we Frontie Jedności Narodu ludzie pracy kształtują u nas od kilkunastu lat, potrzebny jest Nowy Człowiek, Człowiek, który będzie bezkompromisowym bojownikiem o wolność, równość i sprawiedliwość społeczną, bojownikiem o pokój, o szczęście swej Ojczyzny i całej ludzkości. Takiego człowieka w trudzie swej codziennej, ofiarnej pracy kształtuje w pierwszym rzędzie Nauczyciel Polski.

I dlatego w Dniu Święta tego Nauczyciela, w imieniu całego społeczeństwa naszego województwa, w imieniu rodziców i uczącej się młodzieży — wszystkim wychowawcom szczere podziękowanie i uznanie za dotychczasowy trud, a zarazem serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy oraz szczęścia i zadowolenia osobistego

składa

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI
KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU
w Poznaniu

Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy!

Dziś, w dniu Święta Nauczyciela, gdy dziewczęta i chłopcy składają Wam piękne życzenia, płynące z głębi gorących, młodych serc, pragniemy wyrazić Wam nasz szacunek i uznanie za ofiarny trud w kształtowaniu umysłów i charakterów młodzieży województwa poznańskiego. Bez pracy nauczycieli postęp i walka o godność człowieka, o jak najlepsze wyniki budownictwa socjalistycznego byłyby nie do pomyślenia.

Partia nasza wystąpiła z inicjatywą budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie Polski. Tę inicjatywę zrodziły potrzeby kraju budującego socjalizm, lecz jest ona również wyrazem wielkiego zaufania, jakim partia darzy nauczycieli.

Z Waszych szeregów wyszło wielu wybitnych ludzi polskiej nauki i kultury. Nauczyciel nie tylko objaśnia historię swego narodu, lecz także bierze udział w jej tworzeniu.

W to, że praca Wasza da dobre wyniki, że wychowacie młodzież na dobrych obywateli Polski Ludowej, wierzy głęboko nasze społeczeństwo, partia i rząd. Wierzymy, że dacie ze siebie wszystko, by rosnące dziś nowe pokolenie miało w sobie głęboko zakorzenione najwyższe ideały socjalistycznego humanizmu, umiłowania Ojczyzny i pokojowej pracy.

Zaufanie, jakim darzy Was cały naród, partia i rząd, ma swoją szczególną wymowę, właśnie teraz, w obliczu przygotowań do Zjazdu partii, którymi żyje cały kraj. Wierzymy, że Wasza działalność w tym kierunku, by zmobilizować całą młodzież, całe społeczeństwo miast i wsi do pełnego włączenia się w nurt przygotowań do Zjazdu — da również dobre wyniki, jak Wasza praca nad kształceniem młodzieży.

Dziś, w dniu Waszego Święta, ślemy Wam serdeczne pozdrowienia i słowa zachęty do dalszej pracy. Oby Wasza praca przynosiła coraz to piękniejsze owoce.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
w Poznaniu

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Z radością i prawdziwą dumą, pozdrawiają związkowcy woj. poznańskiego wieloletnie rzesze Nauczycieli, którzy w dniu dzisiejszym obchodzą uroczyste swój Dzień Nauczyciela.

Ludziom pracy — związkowcom, znane są chlubne karty działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego, że wspomniemy tu chociażby bohaterką postawę nauczycieli i dzieci wrzesińskich w obronie tradycji, kultury, języka, narodu polskiego w latach niewoli i pełną poświęcenia pracę pedagogiczną w mrocznym okresie okupacji hitlerowskiej.

Jesteśmy przekonani, że zahartowani wieloletnią tradycją boję klasowych, nadal kontynuować będziecie walkę o przybliżenie celów tak drogiej sercu klasy robotniczej i że nie zabraknie Wam sił, by dorastające pokolenie i przyszłe wychować na dzielnych, światłych i ofiarnych budowniczych Polski Ludowej.

Pozwólcie Drodzy, że w imieniu Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, skupiającej wszystkie związki zawodowe na terenie naszego województwa i wszystkich związkowców — ludzi pracy złożymy Wam i Waszym rodzicom życzenia dalszych sukcesów w pracy i życiu osobistym dla dobra pokoleń.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
w Poznaniu

Wszystkim Nauczycielom naszego miasta i województwa z okazji Dnia Nauczyciela, życzymy dużo radości w ich trudnej i zaszczytnej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ
KOMITET WOJEWÓDZKI
w Poznaniu

Nauczycielom, Wychowawcom, Działaczom Oświatowym i Związkowcom oraz Pracownikom Administracji Szkolnej najlepsze życzenia

w Dniu Nauczyciela
składa

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
TOWARZYSTWA SZKOŁY ŚWIECKIEJ
w Poznaniu

Komentarze

Obawy Francuzów

W miarę zbliżania się dnia wyborów kampania przedwyborcza we Francji prowadzona początkowo z dużym rozmachem i politycznym rozgłoszeniem, traci na sile do tego stopnia, że określa się ją mianem ospałej. Zawążył na tym niewątpliwie charakterystyczny dla przeciwnego Francuza sposób politycznego rozumowania wśród społeczeństwa nadsekwankiego kraju. Wyborców w zasadzie nie interesuje wielka polityka, ani też gra wyborcza prowadzona przez poszczególne partie i ich przywódców.

Sytuacja przedwyborcza — jak można wnioskować z opinii prasy francuskiej — przedstawia się w ten sposób, że główne troski polityczne wyborców rozmiłują się, a w najlepszym wypadku zaledwie w bardzo małej części sa zbieżne z problemami wysuwanymi na czoło przez przywódców partyjnych.

Mimo, że Francja nie przeżywa dzisiaj jeszcze wyraźnie zaznaczonego się spadku koniunktury w ekonomice, zasadniczą obawę wyborców budzą jednak bezrobocie. Wpływa na to przede wszystkim zaniepokojenie wojną w Algierii wraz z jej skutkami gospodarczymi i moralnymi. Myśląc o wojnie algierskiej, niezaangażowani politycznie Francuzi mówią o niej jednak bardzo mało; odnoszą na ogół wrażenie, że rozwiązanie tej kwestii wobec zaufania do de Gaulle'a jest już niedziałkiem.

Na zagadnienia, które są przedmiotem szczególnego zainteresowania wyborców dość charakterystycznie światło rzuca ankietę dziennika „Paris Journal”. Dziennik podaje, że 92 proc. spośród przytanych osób wyraża obawę przed bezrobociem i kryzysem gospodarczym, 85 proc. — przed drożyzną, 75 proc. interesowało się wolnym tempem budownictwa mieszkaniowego, 67 proc. — problemami lokalnymi, 62 proc. — podatkami, 58 proc. — wojną algierską, 22 proc. pokolem światłownia, a tylko 17 proc. — funkcjonowaniem V Republiki.

Wydaje się, że ankietę ta tłumaczy w pewnym stopniu zanik zainteresowania wyborami we Francji. Ogólnikowe deklaracje przywódców partii politycznych — poświęcone na ogół jedynie sprawom roli Francji w świecie i problemom Algierii nie trafiają do przekonania wyborców, którzy chcą wiedzieć konkretnie co ich czeka, którzy domagają się polityki, mogącej zapewnić Francji pokój i prosperity.

Na Ziemi i poza nią

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych toczy się od kilku dni ożywiona dyskusja na temat pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. W istocie rzeczy chodzi tu o wprowadzenie zakazu zakładania baz wojennych (rakietowych i atomowych) poza Ziemią, na Księżycu i innych planetach, co przy obecnym rozwoju nauki i techniki (spużniki) jest w zupełności możliwe do przeprowadzenia.

Z pewnością jednak fakt samej dyskusji nad problemem wykorzystania Kosmosu w chwili, kiedy przestrzeń kosmiczna jest jeszcze „niczyją”, wydawać się może niekiedy dziwny. Tym bardziej, że — jak wiadomo — dużo jeszcze spraw związanych z rozbrojeniem i utrwaleniem pokoju jest obecnie do rozwiązania przede wszystkim na Ziemi. Kto jednak może zagwarantować, iż pewnego dnia mieszkańcy Ziemi nie dowiedzą się, że rakiet atomowe wycelowane są także z planet krążących poza Ziemią?

Lepiej więc już dzisiaj działać zapobiegawczo, aby przyszłość świata, a właściwie wszechświata nie kryła w sobie zagrożających życiu niespodzianek. Zjemy w czasach, w których każde zapobieżenie rozprzestrzenianiu się zbrojeń na nowych obszarach — obojętne, czy będzie to na Ziemi, czy też poza nią — przyczynia się do obiektywnie do umocnienia silnie ostatnio nadwężonego zaufania między narodami.

Każde więc porozumienie dotyczące zabezpieczenia pokoju daje szansę osiągnięcia następnych porozumień, które wykluczą w przyszłości powstanie sytuacji zagrożających pokojowi. Taka szansa stanowi obecnie — jak wynika z ostatnich doniesień prasowych — zagadnienie stanowisk między USA i ZSRR w sprawie wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

T. K.

„Dewizówka”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Frankiewicz — „nieuświadomiony turysta”, Z. Barczewski — „niewiniątko” i Z. Muszyński — „nawiniątko”.

Prok. Stemerowicz wniósł o surowe ukaranie oskarżonych i wymierzenie im kary grzywny oraz przepadek zajętych walut.

Mec. mec. Barczewski i Kondella — obrońcy Ruth Kruschel stwierdzili, że oskarżona jest obywatelką państwa, w którym panują inne pojęcia prawne. Jej niewinność, przyznanie się do winy, brak działania z chęci zysku i inne okoliczności pozwalała — zdaniem obrońcy — potraktować przestępstwo oskarżonej jako przypadek małej wagi.

Mec. mec. Jonski, Banaczyk i Kondella usiłowali wykazać, że

A. Zawadzki wręczył wysokie odznaczenia zasłużonym pedagogom

35 mieszkań z puli Premiera — 60 mln. zł na budowę 4 sanatoriów nauczycielskich i 8 pow. domów nauczyciela

WARSZAWA (PAP)

21 bm., w przeddzień święta nauczyciela, odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 32 szczególnie zasłużonych pedagogów i działaczy oświatowych. Dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

W czasie uroczystości obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podedworny, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członek Rady Państwa — Leon Kruczkowski, minister oświaty — Wł. Bieńkowski, sekretarz CRZZ — Wacław Tułodziecki, wiceministrowie: szkolnictwa wyższego — Eugenia Krassowska, oświaty — Wacław Schayer, kultury i sztuki — Tadeusz Zaorski, przedstawiciele Komisji Oświaty i Nauki KC PZPR oraz Zarządu Głównego ZNP.

Przewodniczący Rady Państwa serdecznie powitał przybyłych i przekazał im, a za ich pośrednictwem wszystkim nauczycielom w Polsce, wyrazy głębokiego uznania i szacunku władz państwowych i całego społeczeństwa z okazji Dnia Nauczyciela.

Oznakę „Zasłużony nauczyciel PRL” otrzymali: Stanisław Cwornak, Delfina Gayówna, Natalia Gasińska, Natalia Han-Ilgievicz, Ludwika Jeleńska, Czesław Klichowiecki, Aniela Komornicka, Tadeusz Marian Kotarbiński, Wincenty Laski, Zygmunt Ignacy Piotrowski, Henryk Policht, Władysław Radwan, Maria Rosieńska, Stanisława Sheybel, Janina Stojłowska, Lucjan Szczepaniak, Roman Tunia, Michał Urbanek, Leopold Węgrzynowicz, Teofil Wojewski.

Od chwili ustanowienia tej odznaki otrzymało ją dotychczas 38 osób.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono — Aleksandrze Dargielowej, Gizeli Gebertowej, Wandzie Łempickiej, Helenie Rzeszotarskiej, Kazimierzowi Sosnickiemu, Janinie Strzeleckiej, Jadwidze Warchałowej.

I sekretarz KC PZPR przyjął delegację ZG ZNP

WARSZAWA (PAP)

21 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego: prezesa Teofila Wojewskiego, sekretarzy Wacława Wojtyńskiego i Adama Kotlińskiego, skarbnika Henryka Dziensiewicza oraz przewodniczącego sekcji szkół zawodowych Stanisława Kwiatkowskiego.

Delegacja wręczyła Władysławowi Gomułce Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego.



26 BM. SPOTKANIE DE GAULLE — ADENAUER

Określone zostało miejsce spotkania de Gaulle'a z Adenauerem w dniu 26 bm. Rozmowy odbędą się w Bad Kreuznach (Nadrenia).

PIERWSZA WŁOSKA ELEKTROWNIA ATOMOWA

W pobliżu miejscowości Latina (ok. 70 km na południe od Rzymu) rozpoczęto budowę pierwszej włoskiej elektrowni atomowej. Budowa elektrowni będzie zakończona w roku 1962. Koszt tej budowy wyniesie ok. 33 milionów dolarów.

ZNISZENIE GODZINY POLITYCZNEJ W LIBANIE

Z dniem 21 bm. w stolicy Libanu — Bejrucie zniesiona została całkowicie godzina polityczna, którą wprowadzono tam 12 maja br., tj. w dniu wybuchu powstania przeciwko rządowi prezydenta Szamuna.

osk. Frankiewicz i Kościelniak weszli na drogę przestępstwa wskutek nieszcześliwego zbiegu okoliczności.

Mec. Ratajski stwierdził, że obciążające osk. Barczewskiego zeznania braci Frankiewiczów, to pomówienie i wniósł o wyrok uniewinniający. O to samo prosił mec. Gatz dla osk. Muszyńskiego.

W replice prok. Stemerowicz stwierdził, że obrona całkowicie zlekceważyła kwestię szkodliwości społecznej czynów oskarżonych. Państwo — stwierdził oskarżyciel — zastrzega sobie monopol w obrocie dewizami. Zajmuje się tym Min. Finansów i osk. Kościelniak wcale nie potrzebuje go wyłączać.

Wyrok zapadnie dzisiaj o godzinie 13. (4)

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 5 nauczycieli.

9 — 17 maja 1959 r. Tydzień Ziemi Zachodnich — 1 września Dzień TRZZ

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Obrady poświęcone były omówieniu dotychczasowej działalności i programu prac Komisji Ekonomicznej Rady Naczelnej TRZZ.

Projekt programu przedstawił przewodniczący Komisji — prof. dr. K. Secomski. Wskazując na główne zadania Towarzystwa w 1959 r. podkreślił on potrzebę dokonania społecznej oceny stanu zagospodarowania Ziemi Zachodnich na koniec 1958 r. oraz znaczenie współpracy TRZZ z państwowymi czynnikami gospodarczymi nad opracowaniem tez dotyczących rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1959—1965.

Prezydium podjęło uchwałę w sprawie wytycznych programowo-organizacyjnych działalności TRZZ na rok 1959.

Uchwała podkreśla m. in. że w pracy społecznej nad dalszym rozwojem Ziemi Zachodnich ogólna organizacyjna Towarzystwa powinna zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia osadnictwa, zapewnienia kadr fachowców, podniesienia produkcji rolnej, zaktywizowania rybołówstwa przybrzeżnego i śródlądowego, rozszerzenia drobnej wytwórczości, aktywizacji małych miast, rozszerzenia i pogłębienia kooperacji.

Należy również uaktywnić działalność Towarzystwa w zakresie zwalczania propagandy zachodniomniemieckiego rewizjonizmu, skierowanej przeciwko pokojowi i naszej granicy zachodniej.

W uchwale podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy z nadzwyczajną sejmową Komisją Ziemi Zachodnich oraz Rządową Komisją Ziemi Zachodnich.

Ustalono termin przyszłorocznego Tygodnia Ziemi Zachodnich na dni 9—17 maja. Ponadto postanowiono dla zaimplementowania pokojowych dążeń narodu polskiego i przeciwdziałania się wojennym zakusom zachodniomniemieckich reżimów zorganizować 1 września 1959 r. Dzień TRZZ.

Minister Kultury i Sztuki wśród wielkopolskiego nauczycielstwa

(Dokończenie ze str. 1)

sińskiej oraz prof. Witoldowi Nawratłowi z Poznania.

24 nauczycieli otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 5 — Srebrne, 24 — Oznaki Honorowe m. Poznania, 7 — Oznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W imieniu odznaczonych w serdecznych słowach podziękowa-

Kompromisowa rezolucja Zachodu

NOWY JORK (PAP)

W czwartek szef delegacji amerykańskiej w ONZ — Cabot Lodge przekazał, w czasie prywatnego spotkania, wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR — Zorinowi projekt kompromisowej rezolucji w sprawie przestrzeni kosmicznej opracowany przez Stany Zjednoczone i 19 innych krajów.

Cała dyrekcja MHD wraz z mankiewiczem skazana na kary więzienia

OPOLE (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim w Opolu na sesji wyjazdowej w Nysie odpowiadał Witold Lis, który prowadził sklep spożywczy MHD spowodował manko w wysokości ponad 140 tys. zł.

Jak wykazał przewód sądowy, członkowie dyrekcji MHD biorący udział w często urządzanych przez Lisę libacjach przez palce patrzyli na jego „gospodarkę” w sklepie.

Sąd skazał Lisę na 4 lata więzienia. Jednocześnie ukarani zostali członkowie dyrekcji MHD, którzy pośrednio brali udział w malwersacjach. Dyrektora MHD — Piotra Posnowa sąd skazał na 1 rok więzienia, głównego księgowego Tadeusza Rupika na półtora roku, dyrektora handlowego Tadeusza Lerocha oraz technika handlowego Bronisława Kaję na kary po pół roku więzienia. Katarzynę Pusz, kierownika działu księgowości — na 4 miesiące więzienia.

Aleksander Zawadzki zaprosił gości na tradycyjną lampkę wina.

Minister oświaty Wł. Bieńkowski w przemówieniu wygłoszonym z okazji Dnia Nauczyciela zakomunikował, że Prezes Rady Ministrów postanowił przeznaczyć kwotę 60 milionów zł na budowę 4 sanatoriów dla nauczycieli oraz 8 powiatowych domów nauczyciela. Kwota ta realizowana będzie sukcesywnie do 1963 r.

24 pedagogom i działaczom oświatowym Komitet Centralny ZMS przyznał odznaki im. J. Krasickiego.

Dalszy znaczny wzrost obrotów

Polsko-radziecki protokół handlowy na rok 1959

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 18 do 21 listopada br. w Warszawie odbywały się rokowania między rządową delegacją handlową Polski i rządową delegacją handlową ZSRR w sprawie wymiany towarowej na rok 1959.

W toku rozmów ustalono kontyngenty towarów, przewidzianych do wzajemnej wymiany w roku 1959, z tym, że dostawy wielu towarów zostały znacznie zwiększone w stosunku do ustaleń umowy wieloletniej na lata 1958—1960.

Pobyt i rozmowy wicemin. Naszkowskiego w Wiedniu

WIEN (PAP)

Przebywający w Genewie na konferencji w sprawie zapobieżenia niespodziewanej napaści wiceminister spraw zagranicznych PRL, M. Naszkowski, bawił w dniu 21 bm. nieoficjalnie w Wiedniu. W czasie swego pobytu wiceminister Naszkowski złożył wizyty ministrowi spraw zagranicznych Austrii, L. Figlowi oraz sekretarzowi stanu, B. Kreisky'emu.

wał Marian Grabowski z Technikum Łączności w Poznaniu, zapewniając, że nauczyciele na dal nie będą szczędzić sił i czasu dla dobra młodzieży.

Podczas akademii przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych oraz młodzież szkolna złożyli nauczycielom życzenia dalszej owocnej pracy, ofiarowując im narecza kwiatów.

W części artystycznej wystąpił Chór Miedyszkolny pod dyrekcją mgr. Kurczewskiego oraz artyści Opery Poznańskiej Anna Wołanowska, Józef Prąda, Henryk Łukaszek oraz artystka Teatrów Dramatycznych Bronisława Freytańska.

W dniu wczorajszym Prezydium WRN zaprosiło na lampkę wina 136 nauczycieli z Wielkopolski. Na spotkaniu tym przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbal wręczył zebrany dyplom uznania i nagrody pieniężne. Za aktywne prace społeczne w Froncie Jedności Narodu otrzymało dyplomy uznania dwóch nauczycieli, złote i srebrne odznaki oraz nagrody pieniężne ufundowane przez PKO otrzymało 4 opiekunów Szkolnych Kas Oszczędności. Podobne spotkanie odbyło się także w Nowym Ratuszu. Na spotkanie to zostali zaproszeni nauczyciele z Poznania.

Sekcja Nauczycieli Plastyków przy ZNP utworzyła wczoraj w Klubie Nauczycielskim w Poznaniu pierwszą wystawę twórczości artystycznej nauczycieli. Na podziękowanie za wystawę, ze Sekcji kierowana przez prof. H. Smółko rozpoczęła swą działalność dopiero w sierpniu br., a już może poszczycić się pewnymi osiągnięciami.

Zarówno wczoraj jak i dzisiaj Szkół wpłacił w dniu wczorajszym ob. ob.: Urszula Panikiewicz — Plewiska, klasa II d Szkoły nr 9 w Poznaniu, Zbigniew Wandel, Aniela Kozłowska, Bogusław Nowicki.

H. S.



N. PATOLICZEW U WICEMINISTRA P. JAROSZEWICZA

20 bm. wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego bawiaręj obecnie w Polsce rządowej delegacji handlowej Związku Radzieckiego — ministra Handlu Zagranicznego ZSRR — N. Patoliczewa.

Na zdjęciu: (od lewej) Minister Handlu Zagranicznego PRL — W. Trąpczyński, minister Handlu Zagranicznego ZSRR — N. Patoliczew i wicepremier P. Jaroszewicz.

CAF — fot. Wdowiński

Oficjalne wyniki wyborów w NRD

BERLIN (PAP)

Centralna komisja wyborcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej podała oficjalnie ostateczne wyniki wyborów do Izby Ludowej, które odbyły się w NRD 16 bm.

Na 11.848.600 uprawnionych do głosowania, oddano 11.717.952 głosy. Stanowi to 98,90 procent wszystkich uprawnionych. Głosów nieważnych było 0,12 proc., głosów ważnych — 99,88 proc. Na listę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych głosowało 99,87 proc., wyborców, przeciwko — 0,13 proc.

W oczekiwaniu na deklarację radziecką

BONN (PAP)

Po czwartkowej rozmowie ambasadora ZSRR Smirnowa z kanclerzem NRF Adenauerem na temat radzieckich planów zlikwidowania okupacyjnego statusu Berlina w tutejszych kołach rządowych i dyplomatycznych zapanowała atmosfera oczekiwania na zapowiedzianą oficjalną deklarację radziecką w tej sprawie. Wyrażano rozmaite przypuszczenia co do terminu opublikowania tej deklaracji. W ciągu piątku wyrażano przypuszczenie, że może to nastąpić tegoż dnia, później jednak przeprowadzono to doniesienie wydarzenie raczej na sobotę. Tymczasem korespondencja prasy zachodniej lansowała pogłoski o rzekomo już rozpoczętym przekazywaniu władzom NRD funkcji sprawowanych dotychczas przez komendanturę radziecką.

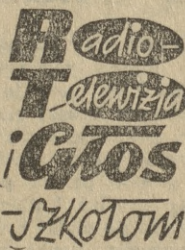
Agencja DPA donosi, że rzecznik ambasady radzieckiej w Berlinie podkreślił w piątek w rozmowie z przedstawicielem DPA, że dotychczas bynajmniej nie zaczęto ewakuować komendantury radzieckiej w Berlin-Karlshorst i że podległe komendanturze jednostki wojskowe dotychczas się nie wycofały. Pogłoski na ten temat były absolutnie bezpodstawne. Do tej chwili — stwierdził rzecznik — sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Z ostatnich chwil

W Genewie przystąpiono już do dyskusji

GENEWA (PAP)

W dniu 21 bm. przedstawiciele trzech mocarstw, omawiający w Genewie sprawę zaprzestania eksperymentów nuklearnych, obradowali przeszło 2 godziny. Według doniesień korespondentów zachodnich, uczestnicy konferencji milcząc postanowili ominąć — przynajmniej chwilowo — kłopotliwą sprawę porządku dziennego i przystąpili do dyskusji nad zagadnieniami merytorycznymi.



Czy pamiętasz? Dział Radio Fundusz Budowy Szkół, PKO — POZNAŃ — 5-9-650 gdzie możesz złożyć swoją ofiarę na ten cel. Jeśli pragniesz uczynić to w gotówce wrzód się do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Grunwaldzka 19 pokój 62. Nazwiska ofiarodawców publikujemy na naszych łamach i w radio.

Współpracownik „Głosu Wielkopolskiego” Michał Miśtorny przysłał do naszej redakcji list, w którym pi-

sz: W związku z apelem „Tyśiąć szkół na Tysiącie Państwa Polskiego” proszę uprzejmie zlecić księgowości „Głosu Wielkopolskiego”, aby zechciała potrącić 10% z mojej listopadowej i grudniowej wierszówki i przekazać je na konto Budowy Szkół.

Na Radiowy Fundusz Budowy Szkół wpłacił w dniu wczorajszym ob. ob.: Urszula Panikiewicz — Plewiska, klasa II d Szkoły nr 9 w Poznaniu, Zbigniew Wandel, Aniela Kozłowska, Bogusław Nowicki.

Uwagi na marginesie

Mimo wszystkie „ale“ — oboje poznańskie narady aktywności kulturalnej (wojewódzka i miejska) były ważnym wydarzeniem w życiu naszego środowiska i Wielkopolski. Ważnym, bo — pouczającym. Dzięki wymianie zdań, złożeniu, sui generis, egzaminu z organizacji tym podobnych imprez, dzięki wreszcie konfrontacji sądów i opinii tutejszych z nastawieniem centralnym, można było otrzymać wypadkową, na którą składają się ciekawe wnioski i dezideraty.

Chciałbym na wstępie ustosunkować się krytycznie do sposobu organizacji. Zresztą już i dyskusja i podsumowanie jej przez wiceministra Rusinka, zawierały nie mały ładunek krytyki. — Po pierwsze, zarzucano zorganizowanie dwóch odrębnych narad: dla miasta i województwa, zamiast jednej o ogólnopoznańskie.

Przemawiała za tym, choćby wspólnie problemów Poznania i województwa, wyrazem której może być np. fakt, że wszystkie niemal terenowe organizacje kulturalne i im podobne, posiadają swoje wojewódzkie centrale w Poznaniu. Dalej — z uwagi na poważne działalności twórców, skupiających się w stolicy Wielkopolski — z ośrodkami poza poznańskimi (np. współpraca teatru zawodowego z domami kultury w miastach powiatowych, wieczory literackie w małych miasteczkach — przecież te sprawy mogły znaleźć szersze odbicie na polu łączącej konferencji), wreszcie w związku z koniecznością podjęcia przyjacielskiej rozmowy między twórcami i przedstawicielami z terenu: co ci ostatni sądzą o wojewódzkim Wydziale Kultury, o twórczości poznańskich literatów, o pracy Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia itd. Niedobrze zatem się stało, że narada wojewódzka nie zgromadziła szerszej reprezentacji terenu, że z liczby, około 30 zaproszonych osób spoza Poznania, na konferencję przybył niepełny tuż. Toteż odniosłem wrażenie, że sobotnie spotkanie przy Al. Stalina gdańskiej z wyselekcjonowanym gronem, nie spełniło tego, właśnie postulatu, który określa się słowami: „NALEŻY PRZYSLUCHIWAC SIĘ GŁOSOWI MAS“. Zresztą przyczynił się do tego również referat kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN; referat — aczkolwiek z dużym nakładem pracy napisany — nie zawierał nowych, skonkretyzowanych zagadnień specyficznych, i dla naszego regionu, i dla aktualnej sytuacji na przełomie lat 1958/59, w przededniu III Zjazdu PZPR. Referat grzeszył męczącym wszystkim i nie skupił uwagi na węzłowych problemach.

Jeżeli chodzi o naradę miejską, piątkową, to na minus tej konferencji należy zapisać fakt absencji wielu osobistości, znanych w poznańskim środowisku kulturalnym — m.in.: dyr. Górzyńskiego, dyr. Kallewicz, dr. Młodziejewskiego, K. Hłakowiczówny czy E. Paulk-szy, plastyków: Kaji czy Matuzewskiego. A dlaczego nie przybyli przedstawiciele środowisk naukowych, TRZZ, Instytutu Zachodniego? Czyżby ich nie zaproszono? Dobrze się natomiast stało, że obradom przysłuchiwali się posłowie wielkopolscy: Wincenty Kraśko i Władysław Bienkowski.

Marian Paluchowski na konferencji poznańskiej zaatakował w swoim referacie Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Jeszcze nigdy dotąd

CZYTELNIKU!

Po przeczytaniu tego artykułu nasuną Ci się jakieś wnioski. Napisz do nas o tym list. Każda Twoja uwaga, wypowiedź lub głos polemiczny, to rzeczy dla nas bardzo cenne.

nie byliśmy świadkami tak zdecydowanego wypadu przeciwko Prezydium: chodzi mianowicie o bezkroćwie w Wydziale Kultury, gdyż po odejściu Władysława Hubickiego, na stanowisko dyrektora „Marcinka“, nie potrafił on w ciągu trzech miesięcy znaleźć w 400-tysięcznym mieście — następcę. Dlaczego więc dyr. Hubicki otrzymał nominację na inne stanowisko, zanim znalazł się ktokolwiek inny na jego miejsce w Zamku. Jak długo jeszcze ma trwać to bezkroćwie? Nie trzeba chyba na tym miejscu przypominać roli i zadań Wydziału Kultury w życiu kulturalnym Poznania, zwłaszcza teraz, w okresie decentralizacji. Nie uregulowana sytuacja w Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, odbija się zdecydowanie ujemnie na rozwiązaniu węzła gordyjskiego, którym są sprawy mieszkaniowe. Czy społecznej komisji, powołanej przy Prezydium, a zajmującej się przydziałem mieszkań, znany jest fakt, że Zofia Jamroz i inni artyści Opery poznańskiej, mieszkają do dziś dnia w garderobach? Inaczej rozwiązano ten problem w Gdańsku, tam aktorzy i twórcy otrzymują mieszkania w kolejności. Zdziwienie budzi również ustosunkowanie się wiceministra Rusin-

ka do wniosku Miejskiej Komisji Kultury w sprawie przyznania poznańskim aktorom jednego z nowych bloków przy ul. Grunwaldzkiej. Wice-minister uważa za stosowne, aby ludzie sztuki „nie mieszkali oddzielnie“, aby promieniowali na otoczenie; w tym celu należy ich rozlokować w rozmaitych częściach Poznania. Bardzo słusznie, ale te pokoje czy mieszkania, muszą tam pierwszej otrzymaną — a tego wice-minister Rusinek nie powiedział.

Znaczną część swej sobotniej wypowiedzi poświęcił on zagadnieniu ideologicznemu i odniesieniu do twórczości i do samego procesu upowszechniania kultury. Przyznając twórcę swobodę w wyborze własnego wyrazu a więc formy, swobodę poszukiwań twórczych, Wice-minister Kultury i Sztuki z naciskiem podkreślił, że państwo ludowe będzie upowszechniało rzeczy godne upowszechnienia. Nie chcąc się na tym miejscu rozciągać szerzej nad tą kwestią — należy ona do skomplikowanych i delikatnych — w tym miejscu uważałbym jednak za stosowne podkreślić, że właśnie okres dyskusji przedzjazdowej winien się przyczynić do skrócenia czasu na inne stanowisko, do znalezienia wspólnego języka w tej jakże ważnej i wspólnej nam wszystkim, sprawie. Miło usłyszeć, że na ważnym zjeździe Związku Literatów Polskich, jaki ma się odbyć 15 i 16 grudnia we Wrocławiu, istnieje projekt włączenia do dyskusji również problemów ideowych w twórczości literackiej. Szczera wymiana zdań może i powinna wyjaśnić wiele nieporozumień.

Teraz z innej beczki: stwierdzić należy z radością, co znalazło również swój wyraz w czasie narady sobotniej jak i w referacie kier. Rebelki, duża inicjatywa „oddolna“, a ściślej mówiąc ruch społeczny w kulturze na terenie naszego województwa. Jest chyba sprawą dyskusji czy nawoływanie do przedwojennych tradycji społecznikowskich jest dziś w naszych warunkach słuszne, w każdym razie mieliśmy przykład takiego aktywnego zaangażowania się w pracę kulturalną w osobie kol. Pecherskiego z Konina. Już samą temperatura jego wypowiedzi, świadczą, że człowieka tego boli każda minus, każda niesprawiedliwość w odniesieniu do jego terenu, a cieszy natomiast i pobudza do dumy każdy fakt pozytywny, będący ilustracją rozwoju i postępu, w jego regionie. „Takich właśnie działaczy nam trzeba“, określił kol. Pecherskiego wice-minister Rusinek i chyba miał rację. Potrzeba nam ludzi z pasją, zaangażowanych uczuciowo w sprawy swego terenu, zresztą nie brak ich w naszym województwie, bo i kier. Rebelka w referacie wymienił z nazwiska wielu spośród takich właśnie aktywistów. Jak bliżej wygląda ta aktywność? Pierwszym efektem pasji jest inicjatywa, skutkiem inicjatywy — wydarzenie, wywołujące powszechne zainteresowanie. Wtedy rodzą się nowi aktywiści, powstają nowe inicjatywy, znowu wywołujące powszechne zainteresowanie. I tak dalej.

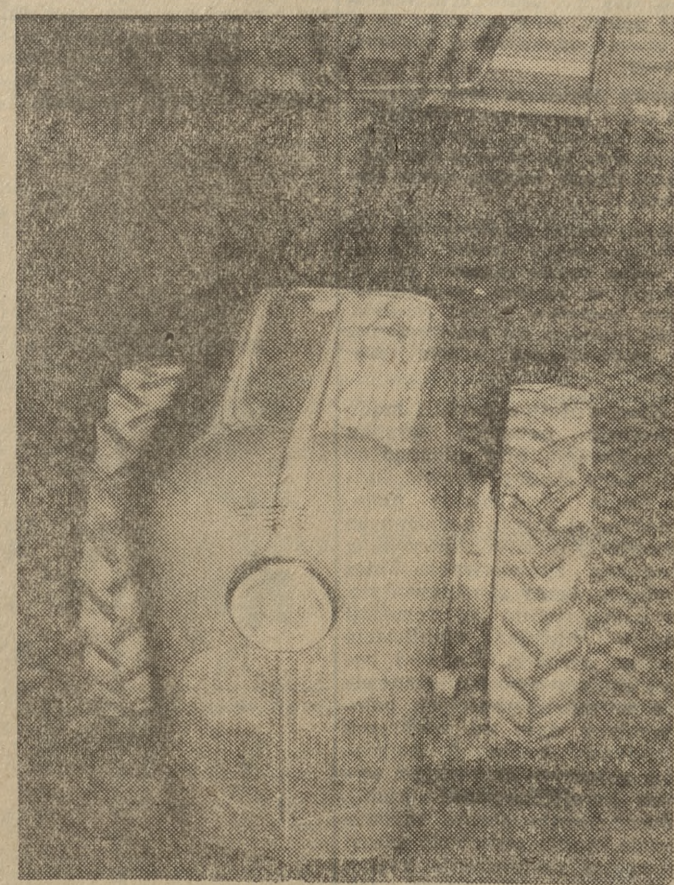
Winniśmy jednak baczyć, aby energia wyzwolona w ten sposób z najszerszych kręgów społeczeństwa, była czynnikiem konstruktywnym, żeby wyrażała wskazania kierunek marszu — przed siebie!

Czesław MICHNIAK

Port gdyński wykonał roczny plan

18 bm. załoga portu gdyńskiego osiągnęła duży sukces — dnia tego zameldowała o wykonaniu zadań rocznych w zakresie przeładunków. W porcie tym przeładowano od początku br. 4,2 mln. ton, podczas gdy w ub. r. do końca grudnia przeładowano tu niecałe 4 mln. ton towarów.

CIĄGNIK OGRODNICZY



W tych dniach w Zakładach Mechanicznych „Ursus“ zeszły z taśmy pierwsze jednostkowe ciągniki — C-308. Są to uniwersalne ciągniki przeznaczone przede wszystkim do prac w ogrodnictwie oraz do wszelkiego rodzaju prac w małych gospodarstwach rolnych.

Na zdjęciu: Ciągnik C-308.

CAF — fot. Barącz

Do
Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego
Obywatela mgr. Jana STOŃSKIEGO
i Przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku
Nauczycielstwa Polskiego

Obywatela Karola KRYSTYNIAKA

W POZNANIU

Chlubną i dobrze zapisaną kartę historii ma polski Nauczyciel. Doceniając tę właśnie kartę historii nauczycielstwa polskiego, z której wynika bezspornie olbrzymi wkład pracy w wychowaniu młodego pokolenia na gorących patriotów naszej ukochanej Ojczyzny, w przygotowaniu młodych kadr technicznych dla rozwijającego się socjalistycznego przemysłu, w rzetelnym przekazywaniu wiedzy opartej o naukowy światopogląd z wielką radością przyjeżdżamy dzień 22 listopada jako „Dzień Nauczyciela“.

My, rodzice, zrzeszeni w Komitecie Rodzicielskim, wraz z Zakładem Opiekuńczym chcemy z okazji „Dnia Nauczyciela“ zapewnić Was w imieniu swoim i naszych dzieci, że nie jesteście sami, ale z Wami jest całe społeczeństwo, pragnące ludzi światłych, ożywionych ideą twórczej pracy dla dobra ludzkości i pokoju na świecie. Oddanie naszych dzieci jako najdroższego skarbu w Wasze ręce, jest najlepszym dowodem naszego do Was zaufania. Wiemy, że praca Wasza wymaga pełnego oddania swych sił i wiedzy, dlatego będziemy się starali zmobilizować rodziców, którzy jeszcze nie w pełni doceniają rolę szkoły jako instytucji naukowej, aby ich silnie powiązać ze szkołą przez udział w pracach Komitetu Rodzicielskiego i Zakładu Opiekuńczego.

Pragniemy tą drogą stworzyć lepsze warunki pracy, budując wspólnym wysiłkiem pracownie naukowe, nowe szkoły, stwarzając coraz to doskonalsze warunki pracy dla naszych dzieci i dla nauczycielstwa — idąc za wezwaniem tow. Gomułki, I sekretarza KC PZPR.

Jesteśmy pewni, że wszyscy Rodzice — całe społeczeństwo, bez reszty doceniają rolę nauczyciela, jego autorytetu. W dniu Ich Święta postanawiamy dolożyć wszelkich starań, aby w trudnym dziele wychowania Nauczyciel mógł liczyć na bezwzględną pomoc Rodziców w wychowaniu młodego pokolenia.

Z okazji „Dnia Nauczyciela“ Komitet Rodzicielski przy Zasadniczej Szkole Energetyczno-Elektrycznej w Poznaniu oraz Zakład Opiekuńczy — Zakład Energetyczny w Poznaniu składa tą drogą na ręce Obywatela Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Obywatela Przewodniczącego Zarządu Okręgu Nauczycielstwa Polskiego najserdeczniejsze podziękowanie dla ogółu Nauczycieli i Wychowawców za trud i wysiłki złożone w codziennej uciążliwej pracy nad wychowaniem i nauczaniem naszej młodzieży, życząc równocześnie dalszych sukcesów w pracy zawodowej i wiele zadowolenia w życiu prywatnym.

Komitet Rodzicielski Szkolny Zakł. Opiekuńczy
inż. Antoni FRELICH inż. ŁOŻYŃSKI
Przew. Kom. Rodzicielskiego Dyr. Zakł. Energetycznego

Na Dzień Nauczyciela

Przed 25 laty

Tajnym pismem sygnowanym BB9 (gen) 1, z dnia 19 stycznia 1934 roku wojewoda poznański donosił ministrowi spraw wewnętrznych:

„16 XII 1933 roku wyszedł z druku: „Dwutygodnik Ilustrowany“, drukowany w Drukarni Ludowej w Poznaniu w ilości 5 tys. egzemplarzy. Redaktorem i oficjalnym wydawcą wspomnianego pisma jest Leon Waszkowiak, z zawodu nauczyciel, obecnie — bez posady, zamieszkały w Poznaniu.

W mieszkaniu jego nieściśle redakcja pisma. Jak ustalono, rzeczywistymi wydawcami wspomnianego pisma są: dziennikarz Janusz Kowalski, a dalej byli członkowie Związku Młodzieży Demokratycznej — Stefan Bartoszyk, Zdzisław Leski oraz Jerzy Tempel.“

Tyle zawierał suchy komunikat II Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego. Wydobył go obecnie w 25 rocznicę jego ukazania się z Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie — dr W. Rogala („Głos Nauczycielski“).

„Dwutygodnik Ilustrowany“ nie zawiera oczywiście żadnej notatki, że stał za nim Okręgowy Komitet KPP Poznań — Pomorze, ale treść czasopisma świadczy o tym dobitnie. Artykuły drukowane na szpaltach „Dwutygodnika“ mówiły o położeniu mas pracujących w Polsce, solidarności między-narodowej proletariatu, wyzwisku kapitalistycznym i roli klas posiadających. Sporo miejsc poświęcał redaktor-nauczyciel sprawom szkolnictwa. Czytelnicy dowiadywali się o pozostawieniu w roku szkolnym 1933—34 650 tys. dzieci robotniczych i chłopskich poza

szkołą, przy równoczesnym bezrobociu kilkumilionowej rzeszy nauczycieli.

„Dla mas robotniczych, pracujących chłopstwa i drobno-mieszczaństwa — pisał „Dwutygodnik“ — publiczna szkoła jest w zasadzie bezpłatna. Dzieci burżuazji natomiast kształcą się w prywatnych szkołach powszechnych, a potem idą do gimnazjów i do wyższych szkół, gdzie dzieci i młodzież klas pracujących nie mają dostępu z powodu wysokich opłat. W ten sposób klasy posiadające zapewniają sobie monopol wykształcenia.“

„Dwutygodnik“ uczył klasę robotniczą, by pamiętała o tym, że walka o wysoko zorganizowaną szkołę powszechną jest tak samo ważna, jak walka o pracę, płacę i ubezpieczenia społeczne. Działo się to wtedy, gdy premier Koźłowski zapowiadał wprowadzenie do szkoły opłat za naukę, redukcję budżetu na szkolnictwo, a tym samym obniżenie poziomu szkolnictwa, gdyż jak mawiał „To, że wieś nie będzie miała szkół wysoko zorganizowanych, nie spowoduje zawałenia Polski.“

Rzecz oczywista, pismo o takim kierunku w sanacyjnej Polsce miało krótki żywot. Tylko pierwszy numer ukazał się bez białych plam po konfiskacie. Każdy następny był z zasady drugim wydaniem. Mimo to, nakład „Dwutygodnika“ wzrastał. Gdy władze wojewódzkie zamknęły pismo, ukazał się ono pod zmienionym tytułem „Tygodnik Ilustrowany“, lecz i ten został zamknięty, tym razem na zawsze. Leona Waszkowiaka bowiem aresztowano, a podobny los podzielił jego towarzysz. Liczne rewizje odbyły się wówczas w Poznaniu. Szukano „bibuły“ w wszystkich podejrzanych o należenie do KPP.

„Dwutygodnik Ilustrowany“ zszedł sanacji z oczu, ale idee które głosił, znalazły jeszcze pełniejszy i dobitniejszy wyraz w ulotkach i odezwach Okręgowego Komitetu KPP Poznań—Pomorze, które ukazywały się periodycznie aż do wybuchu bomb hitlerowskich 1 września 1939 roku.

„Tygodnik Ilustrowany“ był dzwonem, który bił głośno na alarm.

H. B.

Właśnie!

„Kaktus“

(z cyklu aktualności)

ZYCIORYSY

Na polecenie ministerstwa spraw społecznych ZRA, w meczetach egipskich odczytywane będą co piątek zyciorysy bogaczy, którzy usilną pracą dorobili się majątku. Ma to rozwinąć wśród ludności wytrwałość i chęć do pracy.

Gdyby podobny zwyczaj miał być wprowadzony w naszym kraju, proponujemy odczytywać ankiety personalne niektórych mankowiczów.

ZASTĘPCA

Kosmetyki na eksport

W drugiej połowie br. wysłaliśmy do ZSRR, Węgier i NRD partię kremów, pudrów, wód kwiatowych i perfum. Była to pierwsza próba sił na rynkach zagranicznych i należy stwierdzić — próba udana.

W roku przyszłym po raz pierwszy eksport kosmetyków i środków chemicznych do prania ujęty został w bilansie handlu zagranicznego na sumę 1 mln. rubli dewizowych (PAP,

Eksport - racja stanu! ⁽²⁾

9 października 1953 r. do portu w Szczecinie zawinął statek M/S „Catharine”. Miał zabrać do Anglii 380 ton mączki ziemniaczanej. 7 X br. szwedzkiego ekspedienta — „Hartwiga”, na zlecenie Centrali Handlu Zagranicznego, „Rolimpex”, wysłała do Lubońskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego pismo, polecające wysyłkę mączki do portu na dzień 6 i 7 X br. Cudów jednak nie ma. Pismo trafiło do Lubonia w dniu przybycia „Catharine”. Dyrektorzy — Kozłowski i Kwasek, zarządzają „powszechną” mobilizację. Załadować 380 ton, to nie fraszka. 19 wagonów, a tych brak, bo nie zamówiono. Telefon, interwencje, robota na łeb i na szyję, nadgodziny. Kogoś pośpieszyły nerwy: cholera z tym eksportem...

Podobny przykład — choć może nie tak drastyczny — zanotować było można 25 IX br. ze statkiem M/S „Nomadisch” i 23 X br. ze statkiem M/S „Marco Polo”. A więc już nie przypadek, lecz reguła, system pracy. Czyż? Nie wiadomo. Czy „Rolimpex” za późno powiadamia „Hartwiga”, czy w „Hartwigu” jakiś urzędnik chodzi stale niewyspany...

Wiadomo tylko jedno: dyrektor Kwasek, zapytany, czy produkcja eksportowa jest dla zakładu opłacalna? — odpowiada zdecydowanie: „Do tychczas nie. Jak będzie dalej — zobaczymy po podsumowaniu wyników kampanii jesiennej”.

Czy przyczyna tej „nieopłacalności” leży tylko w wymienionych na wstępie faktach i związanych z nimi większych kosztach, przekraczaniu funduszu na płac i wynikających stąd przykrych konsekwencji dla administracji?

Nie tylko! Oto wkład pracy załogi w produkcji np. dekstryny na eksport, jest co prawda niewiele większy, aniżeli przy produkcji dla kraju. Zarobki — te same. Nie dziw więc, że załoga traktuje produkcję eksportową, jako zło konieczne.

Luboń przynosi co roku krajowi milion dolarów. Mogłoby przynieść więcej, lecz bodźców brak.

Czy to takie trudne do rozwiązania?

Dobra wódka nie jest zła! A polska w szczególności! Chwała ją sobie zagranicą ni smakosze. Pewien angielski...

Śladem naszych artykułów... nie kupimy bo to za tanie

Nie tak dawno zamieszciliśmy artykuł pt.: „1.000 zakładów i 12 sprawiedliwych”, w którym pisaliśmy o pracy Wojewódzkiej Komisji Cen i o zjawisku przedstawiania kalkulacji zawyżonych i nieuczciwych kalkulacji do zatwierdzenia cen. W odpowiedzi — otrzymaliśmy list od jednej z naszych Czytelniczek, która sygnalizuje nam inne zjawisko, milano-wicie: że na dobry towar nie ma zbytu tylko dlatego, że jest za tani i sklepom nie opłaca się widocznie nim handlować.

Nasza Czytelniczka, Pani Elżbieta F. z Poznania — której mąż został w ramach redukcji przerosów administracji, zwolniony i obecnie choruje — jest krawcową i od stycznia br. usamodzielniała się: sżyje w domu krawaty itp. Zgodnie z jej kalkulacją, WKC za twierdziła cenę na produkowane przez nią jedwabne krawaty — 26 zł za sztukę. Podobne krawaty w sklepie MHD „Galeria Męska” przy ul. Ratajczaka, kosztują 39,— zł. Różnica — 13,— zł. I wyobraźcie sobie, pani Elżbieta F. ma duże trudności w znalezieniu sklepu, któryby od niej te tanie krawaty kupił, mimo iż oferuje 14 proc. rabatu hurtowego!

Szereg sklepów tłumaczy odmowę kupna: brakiem pozwolenia na dokonywanie zakupów u rzemieślników indywidualnych, inne wręcz stwierdzają — jak pisał p. Elżbieta, podając przykłady — że krawaty się im bardzo podobają, lecz są dla nich za tanie...? Pani Elżbieta stawia więc pytanie, na które my, niestety — nie możemy znaleźć odpowiedzi: „dlatego tak trudno zbyć tani towar? Dlaczego uczciwy rzemieślnik musi mieć właśnie takie kłopoty?”

Nasza Czytelniczka informuje, że mogłaby żyć wiele innych, ładnych i tanich artykułów: mundurki szkolne, spódniczki, sukienki i inną odzież dziecięcą. Czy warto jej jednak w takich warunkach to czynić? Co będzie, jeśli nie znajdzie nabywcę? Sugeruje ona także, że powinno się zacząć organizować swego rodzaju przetargi — które, przy obecnym nasyceniu rynku towarami, wygrałaby ten, który produkuje rzeczy ładne, dobre i tanie.

Co o tej sugestii sądzi Poznański Zarząd Handlu?

(p. ch.)

ski kupiec, nasz stary odbiorca, przysłał do poznańskiej wytwórni list: „Panowie, przy następnej partii zmieńcie mi napis na naklejce. Nie pasuje mi do rytmu reklamy!”. Apoznańska wytwórnia grzecznie odpowiada: dobrze, ale następną partię dostanie Pan nie wcześniej, jak za 9 miesięcy! „Coo! — wrzasnął Anglik — za 9 miesięcy!” Zdenerwowany przyjechał do Poznania. Tu, gdy mu opowiedziano cały proces postępowania przy zmianie, choćby jednego wiersza w tekście etykiety — podrapał się po głowie...

Dyrektor Gaj, zapytywany, czy eksportowa produkcja jest dla zakładu opłacalna, z miejsca odpowiada — NIE!

Fabryczne koszty produkcji eksportowej są wyższe, aniżeli przy wódkach krajowych. Eksport wymaga wysokich kwalifikacji obsługi, nie można stosować przy niej norm technicznych w akordzie, każda butelka musi być pieczołowicie zalakowana, ręcznie idealnie równo etykietowana, wypucowana, zapakowana w celofan itd. To podraża niestychanie koszty robocizny, a fundusz płac jest słaby. Przekroczysz — bieda!

Poza tym, klient zagraniczny ma duże wymagania co do sposobu opakowań. Raz chce butelek takiego fasonu, drugi raz innego. Domaga się specjalnych kapsułowych korków, barwnych etykiet. Zagraniczne firmy spirytusowe biją nas na głowę nie jakością towaru, a właśnie jakością opakowań. Chcąc z nimi skutecznie rywalizować, przemysł spirytusowy powinien mieć wydzieloną jakąś hutę szkła i drukarnię — które by z miejsca, każdej chwili zaspokajały każde, chociażby najbardziej ekscentryczne żądania odbiorcy.

Eksport wódek jest dla kraju pozycją bardzo intratną. — Czy zgranie interesów kraju z interesami i potrzebami zakładu jest rzeczywiście takie trudne?

Poznańskie Zakłady Srodków Odżywczych produkują na eksport różne koncentraty, przyprawy, zupy. Z dużym zainteresowaniem spotkała się za granicą zupa grzybowa. Grzybów dostarczała fabryca Centrala „Las”. Rzecz jasna, że — o wiele korzystniej dla nas jest sprzedawać grzyby w postaci uszlachetnionej aniżeli suszone. Tymczasem, na jakimś szczeblu zdecydowano inaczej i Centrala „Las” wyeksportowała pewne odmiany grzybów w postaci suszonej. Położyło to fabrykę z miejsca na jedną łopatkę. — „Las” położy fabrykę i na obydwie, gdy realizuje swoją zapowiedź podniesienia ceny grzybów o 100 proc. Dyrektor fabryki twierdzi, że do dziś eksport jest dla niego opłacalny, lecz w przyszłym roku może już nie być.

Czy nie warto temu już dziś jakoś zapobiec? Od przyszłego roku dzieli nas tylko 6 tygodni!

Poza tym, fabryka od dawna odczuwa dotkliwie brak do brych, nowoczesnych i estetycznych opakowań oraz rozeznania gustów rynków zagranicznych, szczególnie, bardzo atrakcyjnego i chłonnego rynku USA. Aż się wprost wierzcie nie chce, że fabryka nie wiedziała np., że tam przyprawa do zup w 50-gramowych kostkach nie pójdzie, że musi być pakowana w 2,5-uncjowe torebeczki z plastyku, bo do takich tamtejsze gospodynie są przyzwyczajone. Aż się wierzcie nie chce, że niektóre zamówienia, jak np. zamówienie próbne Anglików na 420 kg zwykłego czerwonego barszczu, wiszą na włosku, bo nie ma komu na tychmiast wykonać grafiki, że fabryka musi prosić przez tak głupią sprawę o prolongatę terminów dostaw. Czy to nam wyrabia markę solidnego dostawcy? Takiego, z którym warto się wiązać na dłużej?

O tym, że przy produkcji eksportowej jest więcej kłopotów, a mniejszy — w porównaniu z krajową — profit dla zakładu, dowiedzieć się można także w Goplanie, w Cukrowni Witaszyce, w Płakarni w Wągrowcu; mówią o tym przedstawiciele przemysłu mięsnego i mleczarskiego. Z tego ich punktu widzenia, pro-

dukcja eksportowa jest dla nich nieopłacalna. Ze jest opłacalną w ogóle — wcale nie wątpię. Przed dwoma, trzema laty nie było jeszcze tak źle. Lecz teraz sytuacja się zmieniła, teraz zakłady stały się bardziej samodzielne, muszą być rentowne, dbać o zdobycie funduszu zakładowego dla swych załóg. Jeśli więc nawet cena, uzyskiwana za produkt dla kraju i na eksport jest równa, a przy eksporcie jest więcej kłopotów i kosztów usługowych, to już dla zakładów korzystniejszą jest produkcja tylko na kraj.

Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe i naturalne. Nie wstydzimy się więc dać produkcji eksportowej pewne preferencje. Robią to wszystkie państwa na świecie. Będzie materialnego zainteresowania są tu niezbędne.

Należałoby także pomyśleć o wprowadzeniu priorytetu w dostawach i usługach dla zakładów eksportujących. Jeśli np. Gopłana złoży w jakiejś drukarni zamówienie na grafikę opakowań i wykaże, że jest to potrzebne na eksport — drukarnia powinna je natychmiast wykonać, kolej natychmiast podstawić wagony, urzędy i instytucje natychmiast wydawać decyzje itp. Długo dnia powinno brzmieć: DLA EKSPORTU — ZIELONA DROGA! Leży to w naszym wspólnym interesie.

Piotr CHOJNACKI

Służba zdrowia nie będzie kopciuszkim

Od kilku lat powtarzają się te same zarzuty pod adresem pracowników służby zdrowia. Można je sprowadzić do wspólnego mianownika: zbyt mała jeszcze troska o pacjenta. Ta zbyt mała troska, to zarówno niedostateczna opieka w szpitalu, jak i niski poziom lecznictwa otwartego, którym nie chce zajmować się lekarz o dużym stażu, szczupła kadra lekarska i farmaceutyczna na niektórych terenach (między innymi na Ziemiach Zachodnich — z małymi wyjątkami, jak na przykład Opolszczyzna). To także prawie absolutny brak zainteresowania przez myślową służbę zdrowia profilaktyką, mającą przeciwstawić główne zadanie lekarzy fabrycznych.

Służba zdrowia, zwłaszcza ta z wyższym wykształceniem, najczęściej odparowywała wszelkie zarzuty kontrargumentami, którym nie można było odmówić wiele słuszności. Przede wszystkim, że u posażenie w stosunku do odpowiedzialności za ludzkie życie jest za niskie, że młody lekarz po sześciu latach studiów otrzymywał pensję mniejszą od uposażenia średniokwalifikowanej pielęgniarki. Toteż, żeby utrzymać rodzinę na pewnym poziomie, brał trzy posady lub wielogodzinne dyżury w Pogotowiu Ratunkowym. Cóż dziwnego, że ważniejsze było dla niego zdążyć na czas do następnego zajęcia, aniżeli dokładnie zbadać wszystkich pacjentów.

Władysław Gomułka, mówiąc na XII Plenum KC PZPR o sytuacji gospodarczej kraju, stwierdził, że „przekroczenie planów produkcyjnych, zmniejszenie funduszu płac w wyniku likwidacji nadwyżek zatrudnienia i lepsza dyscyplina finansowa stworzyły możliwości przyjęcia nowych decyzji w zakresie podwyżek płac dla kategorii pracowników najniższej zarabających. Pod koniec bieżącego roku zostaną podniesione płace wólkniarzy, pracowników służby zdrowia...”

„Biały niedźwiedź”

We wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych przystąpiono do wykonywania pierwszych zdjęć do nowego, polskiego filmu pt.: „Biały niedźwiedź”. Tematem tego filmu będzie historia Żyda, który w czasie okupacji ukrywał się w ulicznej fotografa w Zakopanem, przebrany w skórę białego niedźwiedzia.

Nowy film realizuje zespół „Syrena” — reżyseruje Jerzy Zarzycki. Wkrótce ekipa filmowa uda się do Zakopanego, gdzie przystąpi do zdjęć plenerowych.



Dom w Czugujewie, w którym w 1844 r. urodził się I. Riepin, został spalony w czasie ostatniej wojny. Symbolem żywej pamięci o wielkim malarzu jest dziś pomnik, wzniesiony w tamtejszym parku.

Fot. red. L. Wąchalski

Z bocze wzgórza, zarysowujący się skraj lasu, pola i łąki ginące daleko w jasno-sinej mgle, oto wszystko, co przedstawiła mała, zeszytowego formatu akwarelka. Ale dzieło to urzeka tak przedziwną świeżością spojrzenia i wyczuciem barw, że przy tych zaletach giną wszystkie dające się w nim zauważyć niedociągnięcia. Nie znam A. Zarko, 14-letniej au-

z ukraińskiej ziemi

Spotkania ze sztuką

torki akwarelki, wiem tylko, że wykonała ją samodzielnie, w czasie wakacji szkolnych. Kilkanaście podobnych prac jej koleżanek i kolegów oglądaliśmy w młodzieżowej szkole malarstwa w Czugujewie, w pobliżu Charkowa, rodzinnej miejscowości znakomitego malarza rosyjskiego Iwana Riepina.

Szkoła nosi, oczywiście, jego imię. Wychowawcą uczyszczającej od niej młodzieży jest artysta-malarz N. Bogosławiec, były więzień obozu hitlerowskiego w Żabikowie pod Poznaniem. To od niego właśnie otrzymałem wspomnianą akwarelę i dlatego jest dla mnie tym milszą pamiątką.

Kilka dni przed tym, w charkowskim klubie młodzieżowym tamtejszych Zakładów Traktorowych, oglądaliśmy — prócz interesujących prac rozmaitych kółek kształceniowych — próbę artystycznego zespołu dziecięcego. Artystycznego nie z nazwy, bo np. taniec był prawdziwym dziełem dziecięcych umiejętności.

Przykłady te nie są krynajmniej, jakby się mogło wydawać, marginesowe. Po pierwsze dlatego, że na Ukrainie (i w każdej republice ZSRR) podobnych szkół, klubów i zespołów kształtujących różnorodnie zamięłowania młodzieży istnieją tysiące, przy czym siły pedagogiczne dla tych ośrodków bierze się spośród wybitnych fachowców, np. inżynierów wielkich fabryk, artystów-muzyków, plastyków, nauczycieli śpiewu, choreografii itd. W rezultacie wielka

troska o młode pokolenie wytworzyła warunki, w których każdy talent może się nie tylko rozwijać, ale i przekształcić w stałe zamięłowanie, zniewalające młodego człowieka do kierunku studiów zgodnych ze zdolnościami. Po drugie — skutki tego rodzaju pracy wychowawczej widoczne są już dzisiaj na wielu wyższych poziomach kultury i nauki; są także zapowiedzią tego, co dzieć się będzie w tych dziedzinach w przyszłości.

Z pobytu w trzech wielkich miastach Ukrainy — Kijowie, Charkowie i Lwowie wyniosłem wrażenie, że najwyższym tętnem pulsuje tu życie teatralne. Widownie są pełne, publiczność entuzjastycznie się każdą dobrą sztuką i chętnie nagradza aktorów brawami. Lecz nie tylko w ten sposób manifestuje swój stosunek do sztuki i jej wykonawców. Nawet strojem, bo panie ubierają się do teatru bardzo gustownie i elegancko, a mężczyźni przeważnie w ciemne garnitury; nawet okłaskami przy rampie sceniczej po zakończeniu przedstawienia, a także kulturalnym zachowaniem się w garderobach.

Repertuar w operach i teatrach rosyjskich podobny jest na ogół do naszego, jeśli chodzi o rosyjskie wzgl. zachodnie dzieła klasyczne (Czajkowski, Verdi, Szekspir, Shaw). Teatry ukraińskie wystawiają przeważnie — jak mogłem się

zorientować — sztuki narodowe, wszystkie zaś dużo współczesnych i nowych pisarzy — dramaturgów. Na jednej z tego rodzaju premier byliśmy w Państ. Rosyjskim Teatrze Dramatycznym im. Puszkina w Charkowie. Grano dramat „Rodzona matka” pisarza białoruskiego N. Altuchowa, stworzony z doskonałą znajomością warsztatu pisarskiego i sceny. Sztuka ta roztrząsająca problem matki i dziecka miała na pewno duże powodzenie na naszych scenach.

Ogromną popularnością na Ukrainie cieszy się balet. Bogate tradycje i znakomity poziom zespołów rosyjskich, które mieliśmy możliwość podziwiać w naszym kraju, był także i dla nas zapowiedzią tego, czego się można spodziewać po siennych „ensemblach” pieśni i tańca. Jednakże to, co zobaczyliśmy w czasie kijowskiego występu Państw. Zespołu Tańca Ukraińskiej SRR przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Tańce — „Zaporożczy”, „Czumaki”, „Gopak” i inne w układzie I. Iwaszczenki i W. Rożdiestwieńskiego, wykonane przez ten Zespół, są czymś zupełnie niezwykłym — fantazją, polotem i fenomenalną techniką, zaklętą w ruch i barwę. Powiedziałbym, przewyższają nawet poziom dobrze znanych Poznańskich zespołów Moisiejewa i Aleksandrowa.

Nasze kontakty ze sztuką i kulturą ukraińską mogliśmy poszerzyć dzięki spotkaniom z wybitnymi charkowskimi pisarzami, artystami-malarzami i grafikami, z dziennikarzami prasy, radia i telewizji.

W ukraińskich środowiskach artystycznych istnieje silny prąd poszukiwań i dociekań twórczych. Mogliśmy stwierdzić, że przynosi on dużej miary osiągnięcia, a co najważniejsze, jest silnie powiązany ze sprawami i problemami społecznymi. Sądzę, że to właśnie jest źródłem wielkiego zainteresowania i powodzenia, jakim sztuka we wszystkich swych postaciach cieszy się w tutejszym społeczeństwie.

Józef TULASIEWICZ

Azerbejdżańskie wykopaliska z epoki brązu

Osiedla ludzkie z epoki brązu (X, IX wiek przed naszą erą) odkryli archeolodzy radzieccy w Azerbejdżanie w odległości 50 km. od granicy irańskiej.

Pod 60 cm. warstwą ziemi archeolodzy natrafili na szczątki 3-ch ziemianek o powierzchni od 30—40 m. kwadratowych. W miejscu gdzie prowadzono prace wykopaliskowe znaleziono również noże, siekiery, prymitywne narzędzia i inne przedmioty z obsydianu.



Ze swej podróży po Indiach, profesor Charkowskiego Instytutu Malarstwa — Leonid I. Czernow przywiózł sporą teczkę szkiców, grafik i obrazów. Oto jedna z jego prac: „Na gwarnej ulicy w Delhi”, która wraz z wieloma innymi wystawiona była niedawno w Charkowskim Muzeum Sztuk Pięknych.

Grażyna ZIELSKA

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów względnie techników budowlanych na stanowiska kierownicze jak: grupy robót, Sekcji Dokumentacji Technicznej i Rozliczeń, Wykonawstwa oraz BHP przyjmijcie zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Szamotułach**, ul. Chrobrego nr 24. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Blizszych wiadomości udzieli dyrekcja PBT. Prace wykonujemy na terenie powiatów: Szamotuły, Międzychód i Nowy Tomyśl. K7125

Inżyniera ogrodnictwa z praktyką, na stanowisko inspektora plantacji owocowo-warzywnych, zatrudnia **Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie**, ul. Gen. Sikorskiego 9. Warunki płacy do omówienia. Oferty nadsyłać pod w. w. adresem. K7130

Pracownik na stanowisko zastępcy magazyniera branży metalowej z praktyką i kwalifikacjami potrzebny natychmiast: **Poznańskie Zakłady Armatur, Poznań**, ul. Koronarska 10 (Zawady), tel. 23-07, 31-60. K7169

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowej Soli ogłasza konkurs na obsadzenie stanowiska dyrektora Zakładów Chem. i Mater. Budowl. w Sulęcinie. Warunki: 1. wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne; 2. minimum 5 lat praktyki w zawodzie i na kierowniczych stanowiskach. Wynagrodzenie: zależne od kwalifikacji w granicach do 3.500 zł. Mieszkanie zapewnione na miejscu pracy. Podania z życiorysem oraz odpisami świadectw pracy i ukończenia studiów należy wnosić pod adresem: WZSP — Nowa Sól, ul. Siemiradzkiego — baraki. K7163

Magazyniera magazynu rozdzielczego zatrudni zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie**. Zgłoszenia oraz warunki do omówienia w biurze Zarządu GS w Dopiewie. 37078p

Kierownika Sekcji Finansowej, monterów samochodowych, lakiernika samochodowego na samochody ciężarowe, doświadczonego elektryka samochodowego, kierowcę z I i II kat. prawa jazdy oraz pomocników kierowców przyjmie **Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu**, ul. Traugutta 1/9. K7197

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie przyjmie zaraz do pracy monterów ciągnikowych, samochodowych, ślusarzy, zapiętniowca oraz księgowego materiałowego. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej POM. Zgłoszenia na piśmie kierować do Dyrekcji POM. 417g

Praca	Sprzedaż
Uczeń na instal. centr. ogrzewania potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, ul. Matejki 46 m. 12, parter. 34155g	Samochód (bagażówkę) marki „Störmer”, 1 ten. sprzedam. Oses, Oborniki Wlkp., ul. Zamkowa 10. 34155g
Gospośia potrzebna zaraz do 2 osób do Rawicza. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37454p.	Cegły białe, pełne, format normalny kl. I, kredę szl. mow., kity, gipsy poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 20. 34155g
Gospośia do małej rodziny potrzebna. Poznań, Sw. Michała 11 m. 9 (mały biał). 222g	Wózki dziecięce nowoczesne do model. oraz materace wszelkich rozmiarów koryzynie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwone Armii 10. 28935g
Gospośia samodzielna z noclegiem lub bez do małej rodziny potrzebna. Poznań, Skarbka 26 m. 2. 225g	Samochody motocykle duży wybór. Pośrednictwem Sprzedaży, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 32056g
Nauka	Planina markowe okazują się sprzedam. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwone Armii 38. 33397g
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g	Norki standard, pastele, półszafy sprzedam na dogodnych warunkach z klatkami, ewent. zamienie samice na 2 samce. (Całkowita likwidacja z powodu wyjazdu). Zgłoszenia: K. Kosowicz, Szamotuły, Świerczewskiego 9 m. 5. 38910p
Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 32015g	Sprzedam samochód „Opel” P-4 po kapitalnym remoncie silnika, na dobrym ogumieniu 2 nowe opony oraz części zapasowe. S. Koralewski, Gorzów Wlkp., ul. W. Wasilewskiej 18. 37288p
Kupno	
Pianino w obójnym stanie — kupię. Poznań, tel. 23-91. 34164g	
Kupię fotoaparat na płyty 9 x 12, 10 x 15, A. Knaśniak, Sepolino. 241g	
Inkubator (wyjęgarnie) mały, również niekompletny, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33336g.	

Dnia 20 listopada 1958 r. zmarł **Adam Borowicz** długoletni pracownik-jubilat naszych Zakładów. W Zmarłym tracimy zaśluzonego i sumiennego pracownika oraz wybitnego fachowca. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm., o godz. 14 na cmentarzu na Jeźcach. Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja i Współpracownicy **POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW METALOWYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU** K7317

Dnia 20 listopada 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 74, śp. **Stanisław Ciszak** Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 12.20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach. W głębokim smutku pogrążeni **ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIECOWIE I WNUKI** 756g

Dnia 20 listopada 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św. **ks. Tomasz Sołtysik** ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy w 88 roku życia, a w 62 kapłaństwa. Nieszpory żałobne odprawione zostaną w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 17, nazajutrz msza św. z wigiliami o godz. 9 w kościele Przemienienia Pańskiego, po czym pogrzeb na cmentarzu Bożego Ciała w Poznaniu. KSIĘŻA MISJONARZE 800g

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem torów tramwajowych na ul. Rataj, **ZAMYKA SIĘ** z dniem 24 listopada 1958 r. dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ulicy Łacina do ulicy Kórnickiej. Objazd skierowuje się ul. ul. Rocha-Łacina. K7306

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru V na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1958 r., o godz. 15, w Poznaniu, ul. Minikowo 7 odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI** 2 krów czarno-białych, 6-letnich oszacowanych na sumę 11.000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7291

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru V na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1958 r., o godz. 10 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 40 odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z prasy mimosirowej i motoru elektr. o mocy 0,75 KM oszacowanych na łączną sumę 11.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7292

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru V na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1958, o godz. 11 w Poznaniu, ul. Kwiatowa 10 m. 13a odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z biurka emprowego, stolika z płytą marmurową, 4 krzesła wyszczelanych oszacowanych na sumę 10.000 zł oraz **II LICYTACJA** szafy bibliotecznej oszacowanej na sumę 4.500 zł należących do Włodzimierza Filipoto. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7293

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru VIII Thiede A. Jerzy mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a, na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1958 r., o godz. 12, w Poznaniu, ul. Kancelarska 9 odbędzie się **I LICYTACJA RUCHOMOŚCI** składających się z 1 radiodiodniarki „Pionier”, 1 bufetu dębowego, 1 witryny dębowej, 1 stołu okrągłego dębowego, 2 krzesła dębowych i 1 dywanu 3 x 4 m, oszacowanych na łączną sumę 16.900 zł a należących do ob. Kazimierza Linkiewicz, zam. Poznań, Kancelarska 9. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 11 października 1958 r. K7155 **KOMORNIK**

Spiesznie sprzedam samochód „Skoda” po generalnym remoncie z gwarancją. J. Nawrocki, Poniec, ul. Wolności 15, pow. Gostyń. 37008p
Inlet 160 cm szer. czerwony, z paczek PeKaO, gwarantowany sprzedam. Gniezno, ul. Roosevelta 15 m. 1a. 37010p
Norki samice standardy sprzedam. Poznań, telefon 638-44. 28935g
Okazja! Sprzedam „Mercedes” 220 z górnym silnikiem, ogrzewaniem i radem (przejechał 47.000 km). Łowicz, tel. 452. K7237

Lokale 4 wgl. 4/4 pokoju spiesznie poszukuję na dobrych warunkach najchętniej w dzielnicy Willowej. Posiadam do zamiany 2 pokoje w dobrym punkcie na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 122g.
Matężstwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1 roku (w zamian pomogę w jakiegokolwiek pracy). Poznań, Hibnera 23 m. 9. 34196g
Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Gorzowie na równorzędne wgl. pokój z kuchnią w Kole, Koninie lub Kutnie. Wiadomość: Gorzów Wlkp., ul. Łokietka 19 m. 13, Jan Wiśniewski. 37447p
Sypialnię jasną i stół okrągły sprzedam. Poznań, Szamarszewskiego 60 m. 38. 503g
Silnik elektryczny 14 kW nowy sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 32 m. 4. 37423p
Motocykl WFM oraz śrutownik młotkowy sprzedam. Cioński, Buk. 37442p
Sprzedam młocarnię czyszczarkę Lanz w dobrym stanie. Pawlicki, Miejska Górka, Kobylńska 17. 37448p
Sprzedam wagę wozową w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37455p.

Dnia 20 listopada 1958 r. zasnęła w Bogu, nagle, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 80, śp. **Barbara Jarczyńska** z domu Robacka Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza w Swarzędzu. W smutku pogrążeni **CORKI I SYNOWIE Z RODZINAMI** 707g

Dnia 20 listopada 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść, brat i wujek, śp. **Tadeusz Jan Grubowski** em. inspektor Izby Skarbowej. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 14 na Junikowie. W smutku pogrążona **RODZINA** 820g

Dnia 20 listopada 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św. **ks. Tomasz Sołtysik** ze Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy w 88 roku życia, a w 62 kapłaństwa. Nieszpory żałobne odprawione zostaną w niedzielę, 23 bm., o godz. 17. Msza św. z wigiliami nazajutrz o godz. 9, w kościele Przemienienia Pańskiego, po czym pogrzeb na cmentarzu Bożego Ciała w Poznaniu. Z prośbą o pamięć w modlitwie **KSIĘŻA DEKANALNI DEKANATU POZNAŃ - WSCHÓD** 795g

W SKLEPIE MHD ART. ODZIEŻOWYMI W POZNANIU **znaleziono torebkę** z zawartością gotówki i innych rzeczy, którą odebrać można w kasie Dyrekcji MHD, Art. Odzieżowych w Poznaniu, Konfederacka, barak 1. K7218

Lekarskie Doc. dr Czesław Gerwel, specjalista chorób pasyżniczych ordynuje w Poznaniu, Plac Wielkopolski 1 m. 69, tel. 31-85, w godz. 15-17 (w poniedziałki, środy, piątki). 33380ga
Jerzy Hejduk, lekarz — specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie, przyjmuje codziennie od godziny 13.30-15. Poznań, Grunwaldzka 22a 33051g
Dr med. K. Bandych, specjalista urolog — choroby nerek i pęcherza — wznowił przyjęcia. Poznań, Plac Wolności 9. 34024g

MOSIŃSKA FABRYKA MEBLI W MOSINIE, ulica Sowińska 8 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż: **SAMOCODU OSOBOWEGO MARKI „FIAT”**, typ BL-1100, który odbędzie się na terenie Przedsiębiorstwa w dniu 6 grudnia 1958 r., o godz. 10. Cena wywoławcza 27.000 zł. Wadium w wysokości 2.700 należy złożyć do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 9-14. 451g

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA” W POZNANIU, ulica Grunwaldzka nr 19 ogłasza **I PRZETARG** na: 1. samochód osobowy SKODA TUDOR cena wywoławcza 22.500 zł 2. samochód osobowy SEDAN cena wywoławcza 22.500 zł 3. samochód osobowy SEDAN cena wywoławcza 22.500 zł Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1958 r., o godz. 11 w garażach WWP RSW „PRASA”, w Poznaniu, ul. Chociszewskiego 43. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 29 listopada 1958 r. w Narodowym Banku Polskim, III Oddział Miejski w Poznaniu na konto nr 1220-6-7. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby spełniające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem w miejscu przetargu. K7319

Nieruchomości Gospodarstwo zelektryfikowane do 3 ha, blisko Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33335ga.
10 ha ziemi, z zabudowaniami gospodarczymi — Poznań — Szczepankowo, przy autobusie, całość względnie połowę sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 382g.
Sprzedam gospodarstwo 8 ha z zabudowaniami w pow. Września. Zgłoszenia: Franciszek Szymański, Września, ul. Powstańców Wlkp. 39. 37443p
Dom maszynowy 2-piętrowy 100.000 zł w Gnieźnie sprzedam. Brożek, Gniezno, Dalkoska 17. 37448p
11,77 ha ziemi 3-4 kt. na natychmiast sprzedam (położenie przy szosie). Czesław Kasprzak, Skrzetuszewo, poczta Słowno, pow. Gniezno. 37011p

Ś. † P. z Kotkowickich **Wanda Sohecka** zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., w dniu 21 listopada 1958 r. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie. Jej serce naprawdę było wielkie i gorące jeśli umiało pozostawić tak głęboką rozpacz w naszych sercach. **RODZINA** 815g

Dnia 20 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długim, lecz cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy tatus, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, śp. **Stefan Friebe** Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm., o godz. 11 z kaplicy Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej. W ciężkim smutku pogrążona **ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ** Poznań, Serafitek 2. 858g

Dnia 21 listopada 1958 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, śp. **Franciszek Jaśkowiak** Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 11 w kościele parafialnym w Głuszynie. W ciężkim smutku pogrążona **ZONA Z DZIEĆMI** Głuszyna Leśna. 848g

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA we Wschowie, ul. H. Sawickiej 65, tel. 153 **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie: **PRAC ELEKTRYCZNYCH** przy budowie 300 mb linii wysokiego napięcia i kiosku transformatorowego z materiału wykonawcy. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert mija z dniem 25 listopada 1958 r., godzina 10, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale technicznym. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Termin wykonania wyżej wymienionych prac ustala się na dzień 20 grudnia 1958 r. K7277

WOJEW. ZBIORNICZKA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH W POZNANIU organizuje w dniach od 10. XI do 10. XII 1958 roku **KONKURS** p. t.: **„Za makulaturę i szmaty — UPOMINEK GWIAZDKOWY”** Po dostarczeniu surowca wartości 5,— zł otrzymasz gotówkę według obowiązującego cennika i 1 kupon, uprawniający do losowania nagród wartości 23.000,— złotych. Makulaturę i szmaty skupują: Oddziały Wojewódzkiej Zbiornicy, Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, P. Z. G. S. i Spółdzielnie Pracy „Zbieracz”. K7271

WŁASCIWA ANTENA TELEWIZYJNA ZAPEWNIĄ STABILNY OBRAZ WYSOKIEJ JAKOŚCI. **WARSZAWSKIE ZAKŁ. TELEWIZYJNE** posiadają do sprzedania **ANTENY TELEWIZYJNE** o oporności wejściowej 280 Ohm dostosowane do częstotliwości stacji nadawczej Telewizji Poznańskiej **▲ Dipol pętlowy 2.500 szt. po 80,— zł** **▲ Dipol pętlowy z reflektorem 274 szt. po 130,— zł** **▲ Dipol pętlowy z reflektorem i reflektorem 980 szt. po 140,— zł** Powyższe ceny obowiązują loco magazyn fabryki. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem: **WARSZAWSKIE ZAKŁ. TELEWIZYJNE WARSZAWA**, ulica Matuszewska nr 14 Blizszych informacji udzielamy pod nr telefonu 920-05 K718/

GINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W DUSZNIKACH Wlkp., powiat Szamotuły **OGŁASZA PRZETARG** na budowę magazynu artykułów masowych w Dusznikach Wlkp. z materiałom inwestora. Dokumentacja techniczna do wglądu w Zarządzie Gminnej Spółdzielni w godz. od 9-13. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 28 listopada 1958 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7309

PAŃSTWOWE PREWENTORIUM DLA DZIECI W JEZIORACH, pow. Poznań **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie remontu chlewni o wymiarze 18 x 4 x 3 m. Termin składania ofert do 27 listopada br., pod wskazanym adresem, a otwarcie nastąpi dnia 29 listopada 1958 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru wykonawcy. K7240

POZNAŃSKIE ZAKŁ. MECHANICZNE WZGS POZNAN, ulica Kolejowa 1-3, tel. 624-37 i 655-60 **OGŁASZAJĄ PRZETARG** na wykonanie: **POKRYC GALWANICZNYCH** 2 powłok chrom, różnych elementów z rur gładkich. Blizsze dane oraz wzory są do wglądu w Dziale Techniczno-Produkcyjnym Zakładów. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 25 listopada 1958 r., w tym dniu nastąpi otwarcie. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta bez podania powodów. K7255

Głos WIELKOPOLSKI Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-89; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (noctny) — 629-52. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-3

Rozmaitości

▲ Z końcem września br. istniało w Poznaniu i w województwie 17.227 warsztatów rzeźniczych, zatrudniających 29.479 osób.

▲ Na terenie dzielnicy Jeżyce znajdują się 643 placówki handlowe oraz przeszło 500 przemysłowych i usługowych. W ilości tej mieści się 175 sklepów spożywczych, w tym 20 prywatnych.

▲ W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego przy ul. Myśnej wybudowano prototyp silnika rowerowego, który umożliwił jazdę z szybkością do 40 km na godzinę. Silniczek jest bardzo ekonomiczny w użytku, gdyż na 100 km zużywa tylko 1,5 litra benzyny. (1)

▲ W przyszłym roku Zarząd Zieleni Miejskiej urządzi na skarpie od strony ul. Marchlewskiego w Parku Lubuskim tor saneczkowy.

▲ W ciągu całego roku na różnych ulicach miasta zasadzi się około 3 tys. drzew. Wiosną przyszłego roku przybędzie na ulicach jeszcze dalszych 1.000 drzew. (an)

▲ Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” uzyskały za III kwartał br. tytuł najlepszego zakładu w przemyśle gumowym i sztandar przechodni. Zdobyte i miejsca we współzawodnictwie w trudnym, letnim okresie jest zasługą dyscyplinowanej załogi.

W centrum nadmiar – na peryferiach brak

W staromiejskiej dzielnicy naszego miasta, obok państwowych i spółdzielczych, znajdują się 1533 prywatne warsztaty rzemieślnicze różnych branż. Sieć państwowych placówek usługowych jest dostateczna. Jedynie Miejskie Pralnie i Farbiarnie postuluja uruchomienie pralni samoobsługowej przy ul. Czerwonej Armii. Pralnia ta, pierwsza tego rodzaju w Poznaniu, ma być w pełni zautomatyzowana, przy czym pranie, suszenie bielizny i jej maglowanie ma się odbywać NA POCZEKANIU. Realizację tego ze wszelkich miar pożytecznych zamierzenia hamuje jednak brak odpowiednich pomieszczeń. Spółdzielnia Pracy „Swit” często była atakowana przez klientów za zbyt długie przetrzymywanie oddawanej do prania bielizny. Obecnie znacznie polepszyła się praca działu pralniczego „Switu”, dzięki przejęciu dodatkowych pomieszczeń, chociaż do idealu jeszcze daleko. Również i ta spółdzielnia zamierza uru-

chomić trzy dalsze punkty usługowe i to w okolicy Pl. Młodej Gwardii, ul. Zielonej i na Winogradach.

Centrum dzielnicy Stare Miasto jest mocno obsadzone przez różnego typu punkty usługowe m. in. branży krawieckiej. Niestety, rzecz przed stawia się zgola inaczej na peryferiach, czego przykładem — Winogrody. Miejski i Dzielnicowy Zarząd Przemysłu czy niły starania o uruchomienie tam pracowni krawieckiej. Spółdzielnia nie wykazuje chęci do angażowania się w bardziej odśrodmieścia oddalonych dzielnicach, to samo odnosi się do prywatnych mistrzów igły. Powód w obu przypadkach ten sam: brak funduszy na wykończenie pomieszczeń. Podobna sytuacja panuje w branżach szewskiej i fryzjerskiej. Spółdzielnia szewska już od dłuższego czasu rezygnuje z oferowanych im no wych pomieszczeń na warszta ty, a nawet zamierzają likwidować już istniejące, z braku ludzi do pracy i usamodzielniania się spółdzielczych szewców. W ostatnich latach nie

nie zrobiono, by szkolić uczniów szewskich. Z początkiem 1957 roku w ponad 300 poznańskich warsztatach obuwniczych szkolilo się tylko 10 uczniów!

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna nie przyjęła lokalu w nowych blokach na Winogradach rzekomo z braku pieniędzy na wykończenie. Kiedy jednak zaproponowano kierownikowi spółdzielni wykończenie wnętrza na koszt inwestora (DBOR), również wtedy odmówiono, bo... pracownia fryzjerska na Winogradach będzie nierentowna. Mało tego. Ta sama spółdzielnia zrezygnowała z nowych lokali w centrum miasta, (Stary Rynek, 23 Lutego, Wielka). Spółdzielca „salony” fryzjerskie obsługujące od lat mieszkańców Starego Miasta pozostawiają sporo do życzenia pod względem sanitarnym. Spółdzielnia prawie nie inwestowała w modernizację swych placówek. Dopiero nie dawno pod naciskiem władz sanitarnych zaczyna się w tej materii coś niecoś robić. Stąd zamierzeniem gospodarzy miasta jest utworzenie w każdej dzielnicy przynajmniej jednego wzorcowego zakładu fryzjerskiego o dużej przepustowości i nowoczesnym wyposażeniu. Obecnie pracujące zakłady są bowiem w większości ci małe, ciemne i nie odpowiadają warunkom wielkomiej skim. Natomiast na uznanie zasługuje działalność istniejącej od kilku lat Spółdzielni Pracy Lekarsko-Specjalistycznej, która należy do tych nie licznych placówek, dających do rozbudowy sieci usługowej. Prezydium DRN widząc potrzebę rozwoju tej spółdzielni stara się w miarę możliwości w tym dopomagać. (M)

Potrzebna książka

Ośrodek wydawniczy w Poznaniu z konsekwencją przystąpił do odrabiania poważnych zaległości w problematyce dotyczącej spraw związanych z Ziemią Zachodnią i Niemcami. Instytut Zachodni uzyskał w swojej działalności dobrego i potrzebnego sprzymierzeńca nie tylko w Zachodniej Agencji Prasowej, ale również w Wydawnictwie Poznańskim.

Niedawno na rynku księgarskim pojawił się ze wszelkich miar potrzebny i pożyteczny szkic*) poświęcony ocenie roli, jaką sprawa granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej odgrywała w polityce mocarstw zachodnich.

W niewielkim szkicu omawia się w zwięzłej formie udział mocarstw zachodnich w powstaniu granicy na Odrze i Nysie, tłumaczy przyczyny, dla których mocarstwa zachodnie zaczęły odwracać się od zasad deklaracji poczdamskiej, wskazując przy tym na polityczną rolę rewizjonizmu zachodniemieckiego. Książka zawiera także w formie komentarzy cytaty wiele argumentów polityków i publicystów zachodnich popierających polski punkt widzenia o słuszności granicy na Odrze i Nysie.

W sumie publikacja stanowi nowy krok — można mieć nadzieję, że nie ostatni — na drodze odrabiania dawnych zaniedbań w tej dziedzinie i jako taka powinna przede wszystkim znaleźć się w bibliotekach ludzi zawodowo interesujących się problematyką niemiecką i Ziemią Zachodnią. (t)

*) Bolesław Wiewióra — „Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w polityce Zachodu”, Wydawnictwo Poznańskie, nakład 2000, str. 124, cena zł 15.

Informujemy

Dalsze spotkania radnych z wyborcami na Wildzie odbędą się 24 bm. o godz. 17 w sali Kina „Osiedle” na Dębnu, dla Okręgu Wyborczego 7 i 26 bm. o godz. 18, w auli Liceum nr 5 przy ul. Przemysłowej 48 dla okręgów nr 3 i 4. Tematem spotkań będzie omówienie działalności rady. DK FJN prosi mieszkańców dzielnicy Wildy o liczne przybycie na spotkania.

Muzeum Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45), z powodu remontu wnętrza, od dziś zamknięte aż do odwołania.

Towarzystwo Polsko-Węgierskie w Poznaniu urządzi 25 bm. o godzinie 19 w Klubie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy przy Starym Ryнку nr 72/73 spotkanie towarzyskie ze „wspominkami węgierskimi”, w których m.in. weźmie udział dr Józef Smoliński.

25 bm. o godz. 17 odbędą się w sali seminarialnej Katedry Matematyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza przy ul. Fredry 10, I ptr. odczyt popularno-naukowy mgr. J. Albrychta, zast. prof. UAM pt. „Matematyka starożytnego Egiptu”.

„Koziółki” — szkołom



Cenny podarunek odbierają przedstawiciele Przedszkola nr 29. Fot. (2): H. Ignor

Milą niespodzianką zgłosiła szkołom z okazji Dnia Nauczyciela — Poznańska Gra Liczbowa „Koziółki”. Wczoraj w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania „Koziółki” wręczyły przedstawicielom Szkół Podstawowych nr nr: 7, 10, 22, 24, 28, 30, 39, 53, 55, 69 oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 3, Szkoły Muzycznej przy ulicy Zwierzynieckiej 20, Przedszkola nr 29, Pogotowia Opiekuńczego dla Dzieci i Świetlicy Dworcowej — nowiutki telewizory marki „Belweder II”.

Wręczając te atrakcyjne podarunki, dyrektor PGL „Koziółki” — mgr Jan Nalepka powiedział:

„Chcemy, kochane dzieci i drodzy wychowawcy, by praca w szkole była jak najprzyjemniejsza. Tym właśnie kierowaliśmy się, fundując telewizory.”

Radość obdarowanych najlepiej chyba wyraził kierownik Szkoły Podstawowej nr 24 — Adam Kabaczynski:

„Proszę mi wierzyć, że bardzo jesteśmy wzruszeni tymi podarunkami. Telewizor, to jednak droga rzecz i na jego kupno nie byłoby nas stać. U mnie w szkole, kiedy dowiedzieliśmy się, że otrzymamy telewizor — aż huczało. Tyle to uciechy dla dzieciaków.”

Wychodząc ze świetlicy, spotkałem na korytarzu dwóch uczniów Szkoły Podstawowej nr 24, niosących otrzymane przed chwilą podarunek.

— A antenę już macie?

— Nie — odpowiedział jeden z nich, — ale założymy ją sobie sami. Nareszcie będziemy mogli oglądać audycje młodzieżowe i sportowe. Te nas najbardziej interesują. (mi)

Odpowiadamy

Kolejarz-emeryt. — Trudno nam coś poradzić, nie podaje Pan bowiem konkretów. Jeżeli otrzymał Pan „ogryzki, odpadki i sznurek”, zamiast cieleciny, należało natychmiast zwrócić uwagę ekspedientce lub kierownikowi. (419-RN)

Anna Bigos. — List przekazał nam naszemu pracownikowi, który udzieli Pani wyczerpującej odpowiedzi. (7858)

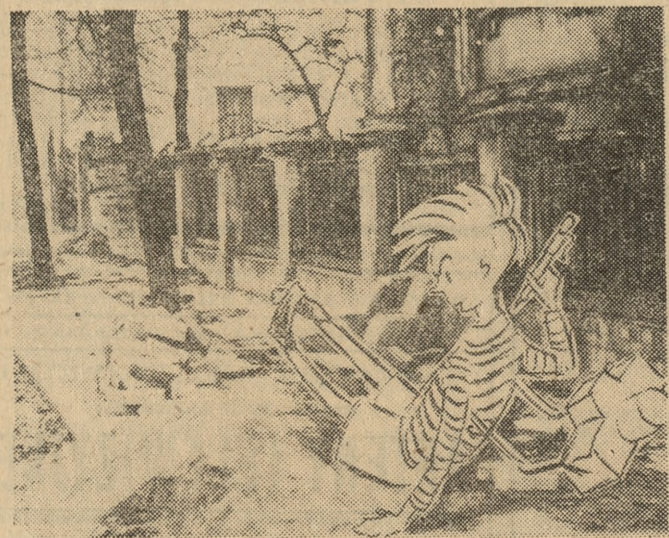
Rada Robotnicza. — Sprawą zajmujemy się, o wyniku zawiadomimy. (7939)

Florian Antkowiak, ul. Gruszkowa. — Prosimy przybyć do naszego radcy prawnego, który przyjmie w każdy czwartek od godz. 17-19. Sprawa nadaje się raczej do prokuratora. (7940)

Zgubiono — znaleziono

P. Jarosław Dziewański, kierowca taksówki 703 przyniósł do redakcji paczkę (płótno i inlekt), którą rozgarnięjony właściciel pozostawił w wozie.

P. Halina Nowak przy Placu Wiosny Ludów znalazła około godz. 13 w sobotę pięciokąt na nazwisko Izabella Jachnińska. Zgubioną odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62, (1)



Na rogu ul. Matejki i ul. Konopnickiej, w pobliżu szkoły żeńskiej: Uczcie się, uczcie, dziewczyny, nie znacie dnia ni godziny... Jak ja —

FELUŚ ZADRA

Listopad	Imieniny
22 sobota	Cecylii, Marka

Teatry

OPERA — przedst. zamkn.; POLSKI — g. 17 „Jasnie Pani Zebra-kowa”; NOWY — g. 19 „Zło krą-ży”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabi-nek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alicy”; MARCINEK — przedst. zamknięte;

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyznania hochsztaplera — Feliksa Krulla” (niem., 18 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Napiętnowani” (duński, 16 lat); WARTA — g. 10-12 „Tajemniczy wrak” (niem., 12 l.); godz. 14-20 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); TAR-GOWE — godz. 15 „Mazowsze” i „Ślask” (polski, 7 l.); g. 17.30 i 20 „Sobotni wieczór” (jugośl., 16 l.); DOM KULTURY MO — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 14-20.15 „Dolina pokoju” (jugosł., 12 lat); MINIATURA — g. 13.30 i 14.30 „Dzielną krawczyk” (bajki); godz. 15.45, 18 i 20.15 „Księżniczka Sen” (jap., 14 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Cichy Don” (III ser., radz., 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Bohaterowie są zmęczeni” (franc., 18 l.); g. 10.30 i 13 „Gan-ga” (hind., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); MALTA — g. 18 i 20 „Wiosna, jesień i miłość” (franc., 16 l.); g. 16 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niem., 10 lat); OSIEDE — g. 16, 18 i 20 „Nieśmiertelny garnizon” (radz., 12 l.); g. 22 „Córka pułku” (aust., 14 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); ZNIEC — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Gérvaize” (franc., 18 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Od Jerozolimy do Kairu”.

Radio

PROGRAM I
15 — wirtuoz muz. rozr.; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — wędrowni muz.

po kraju; 18.40 — „Chłopiec o 13 ojcach”; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — „Tu Warszawa, tady Praha”; 21.05 — utwory skrzypcowe w wyk. Marka Komisarowa; 21.30 — mel. tan.; 22 — „Teatr Eterek” — odc. pow. „Ciąg dalszy nastąpi”; 23.10 — muz. tan.;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.
PROGRAM II (Poznań)
15.10 — pieśni i tańce ze zbiorów Oskara Kolberga; 15.30 — dla dzieci; 16 — „Uśmiech w szkole” — koncert z okazji „Dnia Nauczyciela”; 17.15 — zespół Aleksandrowa; 17.30 — Radio-Express; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — taneczne rytmy; 18.25 — koresp. z zagranicy; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — gra ork. PR pod dyr. Stefana Rachonia; 19.35 — aud. aktual.; 19.50 — polskie piosenki; 20.27 — kron. sport.; 20.40 — gra Wrocław. Kwintet Rytm.; 21 — „Matysiakiowie”; 21.30 — muzyka; 22.05 — aud. z okazji „Dnia Nauczyciela”; 22.35 — Robert Schumann: koncert bez orkiestry: Sonata f-moll, op. 14; 23.04 — muz. tan.; 23.34 — mel. tan. — gra Yvonne Blanc — fortepian; 24 — muz. tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17 — „Przygody Kajtusia” (P-ń); 17.30 — zabawne wyścigi — dla dzieci (W-wa); 18.10 — Polska Kronika Filmowa; 18.25 — „Zgadujcie z nami” (Poznań); 19.30 — dziennik (W-wa); 20.15 — koncert muz. rozr. (W-wa); 20.45 — film fabul. prod. polskiej: „Ewa chce spać”; 22.30 — humor i satyra (W-wa).

Koncerty

Aula UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny — dyryguje Václav Smetáček; solista — Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela).

Wystawy

PALAC DZIAŁYŃSKI (Stary Rynek) — wystawa pt. „Jesienny Salon Otwarty” — od g. 10-17.

CEWA „ODWACH” — Stary Rynek 3 — wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby — od godz. 10-18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia i interna (ul. Długa nr 1/2, telefon 40-04); APTEKI: — Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Jadamy automatycznie...

A więc przybyły nam wreszcie... na stałe, dwa nowe bary gastronomiczne: ukończony Bar-Automat i Bar „Centralny”. Składamy im wizytę:

„Centralny”, gdzie dawniej były opskórne biura PZG, a przed tym lokal Fangrata, wita od wejścia: szkiem, metalem i kolorem. Liczni klienci, którzy od razu za-domowili się w cichych zakątkach miniaturowego baru, chcą go koniecznie ochrzcić na „Kolorowy”, tak im się tam podoba.

Rzeczywiście, jest co podziwiać: wielobarwne taflę szklane na bu-fetach, ścianach, lustrach, ładne zastawy, pomysłowe, dyskretne oświetlenie. Projekt wnętrza inż. arch. Majewskiego i wykonanie przez spółdzielnię „Mechaników” — są godne pochwały. Koszt: ok. 700 tys. zł, suma stosunkowo niewielka (przypominamy — duży neon kosztuje do 400 tys. zł!) i wy-jatkowo właściwie wydatkowana. Dwa pomieszczenia: na bar kawo-

wy i garmazeryjny na 27 miejsc, obsługuje fachowo elegancki personel, ogółem — 1,5 tys. konsumentów w ciągu 14-godzinnej działalności Baru. Długoletni „wyjadacz” w gastronomii, kierownik Zenon Piechocki jest zadowolony z urządzeń i wyposażenia. My również. Ale — uwaga — amatorzy alkoholu! — jest to bar szwedzki. Tu się jada kanapkę do każdej „czterdziestki”...

Bar-Automat, w części baru dla gorących, również zmienił oblicze. W ciągu tygodnia zostanie tam otwarta kuchnia i usunie się pozostałe usterki elewacyjno-techniczne Baru.

W „Kronice miasta Poznania” proponuję odnotować: „Anno Domini 1958, w rok po wypuszczeniu radzieckich sputników, poznańska gastronomia nastawiła się na nowoczesność. Konsument w Poznaniu jada już automatycznie...”.

(zs)

Sport

Jubileuszowa akademicka Olimpiady

Poznańska Olimpia zakończy dzisiaj uroczystości jubileuszowe swego 10-lecia akademią w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej.

Słowo okolicznościowe wygłosi prezes dyr. Stefan Askanas. Następnie odbędzie się dekoracja członków — sportowców i zasłużonych działaczy ze strony Federacji Klubów Sportowych Gwardia oraz Zarządu KS Olimpia. Wyróżnionych zostanie wielu czołowych zawodników i trenerów m. in. również wartościowymi nagrodami.

Po części oficjalnej odbędzie się występy artystyczne a następnie zabawa taneczna. (x)

Krótko

FINAŁOWE SPOTKANIE piłkarskie o Puchar POZPN pomiędzy drużynami KS Lech I b i KS Polonia z Nowego Tomysia odbędzie się 23 bm. o godzinie 11 na boisku w Poznaniu przy ulicy Rolnej.

ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU ŁUCZNICZEGO zwołuje walne zebranie na 26 bm., godz. 18 w sali Ogrodu Jordanowskiego w Poznaniu, przy Drodze Dębińskiej.

Łuczniczstwo — masowym sportem szkolnym

Łuczniczstwo ma w Polsce klub i tradycje oraz wielkie, dotąd nie wykorzystane, warunki rozwojowe. Obecnie sport łuczniczy wkracza na szerokie drogi swego rozwoju. Łuczniczstwo, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, znalazło stałe miejsce w kalendarzu sportowym szkół. Min. Oświaty wspólnie z Polskim Związkiem Łuczniczym przeszkoli w tej dyscyplinie sportu na obozówkach kursach około 1000 nauczycieli.

Przygotowując się do zakrojonej na wielką skalę akcji nauki łucznictwa w szkołach i zainteresowania tą dyscypliną sportu jak największą ilość młodzieży PZŁucz. zmobilizował cały swój aktyw trenerski i instruktorski. Zachęta dla szkół będzie doroczną nagrodą Ministra Oświaty, ufundowana dla szkół, której drużyna (chłopcy i dziewczęta) osiągnie pierwsze miejsce w klasyfikacji SKS i MKS, na dorocznych mistrzostwach Polski młodzików. Ponadto 20 dziewcząt i 30 chłopców, którzy na łuczniczych mistrzostwach. Polski młodzików zdobędą minimum 350 pkt. w konkurencji Ł-Mi, otrzyma odznaki łucznicze I klasy. Polski Komitet Olimpijski, który warunkowo wziął pod swoją opiekę łuczniczstwo, zaplanował zdobycie 100 pierwszych koleć olimpijskich w 1959 roku w tej dyscyplinie sportu. Prezydium PZŁucz. ustaliło wysokie normy nawet na pierwsze kółko, które na przykład dla chłopców do lat 18 wynoszą 900 punktów.

Łuczniczstwo cieszy się wielką popularnością na terenie Wielko-

poli, zarówno w szkołach jak i wśród młodzieży wiejskiej. Obecnie, gdy łuczniczstwo wędruje do szkół, w większym jak dotychczas stopniu trzeba będzie się zająć dostarczeniem ćwiczącym potrzebnego sprzętu, na brak którego skarżyło się wiele sekcji i kół sportowych. (x)

Pod znakiem kosza

Dzisiaj odbędzie się w Poznaniu następujące rozgrywki:

16.00 — Koszykówka męska kl. A. Olimpia — Lech w hali przy ul. Marcelesińskiej.

17.00 — Koszykówka, liga międzyokreagowa: Lech — Pogoń Prudnik w hali przy ul. Matejki, . — Koszykówka męska klasa A: Warta — AZS Poznań w hali przy ul. Marcelesińskiej.

18.30 — Koszykówka męska I liga: Warta — Polonia Warszawa w hali przy ul. Marcelesińskiej.

19.00 — Koszykówka męska I liga: Lech — AZS Warszawa w hali przy ul. Matejki.

Sukces chodziejskiej Polonii

Czechosłowaccy piłkarze Dukli — Pardubice wystąpili do swego ostatniego meczu w Polsce — w Chodzieży. Natrafił on na dobrze usposobioną jedenastkę III-ligowej Polonii. Mecz zakończył się niespodziewanym wynikiem 1:1 (1:1). Goście po meczu z Olimpią wykazali wyraźne zmęczenie. Niemniej wynik uzyskany przez gospodarzy jest dla nich sukcesem. (x)